Cena 5 złotu

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 8 | Częstochowa, sobota 11 stycznia 1947 roku. | Rok III.

Marshall przyszłym kandydatem na prezydenta USA

Niemcy przerażeni ustąpieniem Byrnesa

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP'u donosi, że **zmiana na stanowisku sekretarza stanu uważana jest za najważniejsze wydarzenie w Stanach Zjednoczonych od czasu słynnego incydentu Truman — Wallace.**

Jakkolwiek wiadomo, że Byrnes chciał od dawna zrezygnować ze stanowiska sekretarza stanu, to jednak zmiana na jednym z najwyższych stanowisk w okresie bez pośrednio poprzedzającym konferencję moskiewską i w chwili, kiedy ONZ opracowuje zagadnienie kontroli energii atomowej i rozbrojenia, daje wiele podstaw do zastanowienia się nad kulisami tej nagłej zmiany. Należy pamiętać o tym, iż prezydent Stanów Zjednoczonych przeprowadza zmiany w gabinecie z najrozmaitszych powodów, często ściśle osobistych. W ogóle motywy osobiste odgrywają w USA znacznie większą rolę, niż w stosunkach europejskich. Jakkolwiek generał Marshall nie brał nigdy udziału w życiu politycznym, to jednak jego nazwisko związane jest z dawną partia demokratyczną. — **Wiele dzienników amerykańskich jest zdania, że nominacja sekretarza stanu na miejsce Byrnesa jest pierwszym krokiem, który ma utorować drogę generałowi Marshallowi do kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Należy zwrócić uwagę, że według konstytucji, wobec braku wiceprezydenta, sekretarz stanu zostaje automatycznie prezydentem w wypadku śmierci obecnego prezydenta. Marshall dotychczas nie brał udziału w życiu politycznym. Jako zawodowy wojskowy nie miał wielkich szans wśród wyborców, którzy w USA obawiają się zawsze wszelkich form dyktatury wojskowej.

Prasa amerykańska zgodna jest w poglądzie, że **zmiana na stanowisku sekretarza stanu ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla polityki zagranicznej, ale i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych.** Powszechnie wiadomo, że generał Marshall, autor planu kampanii wojennej zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie, nie jest związany z reakcyjna kliką wojskowa, która wywarła tak wielki wpływ na polityke amerykańską od czasów śmierci prezydenta Roosevelta.

Dziennik „MP" charakteryzuje Marshalla jako otwarty, niezależny umysł. Generał Marshall ma głęboki szacunek dla osiągnięć Związku Radzieckiego. Nie jest opętany trwogą, jak pewne koła w Stanach Zjednoczonych. W Teheranie generał Marshall, wraz z prezydentem Rooseveltem i marszałkiem Stalinem, przeciwstawił się obiekcji Churchilla przeciwko inwazji na Francję i jego planom lądowania na Bałkanach. Koła miarodajne w Waszyngtonie twierdzą, że generał Marshall cieszy się uznaniem wojskowych kół radzieckich, utrzymując równocześnie doskonałe stosunki z Wielką Brytanią. Jakkolwiek te fakty napawają optymizmem koła liberalne w Stanach Zjednoczonych, należy podkreślić fakt, że **po raz pierwszy w dziejach USA na tak wysokie stanowisko został mianowany wojskowy.** Charakterystyczny dla skomplikowanej sytuacji i dla nastrojów w USA jest fakt, że obawy z tego powodu żywią zarówno koła liberalne, jak i reakcja.

Ustąpienie Byrnesa zostało przyjęte z żalem i przerażeniem w Niemczech. Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjal-demokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przemówieniem w Stuttgarcie, które dało im nadzieję na przyszłość. Jego rezygnacja sprawia dla Niemców poczucie niepewności, zwłaszcza w związku z konferencją moskiewską. — Przywódca partii liberalno-demokratycznej Kueltz wyraził żal z powodu ustąpienia Byrnesa oraz stwierdził, że za jego czasów stosunki między USA i Niemcami uległy konsolidacji. Zastępca przywódcy partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że ustąpienie Byrnesa jest niemałą niespodzianką i że naród niemiecki stoi w obliczu niełedwie alarmującej sytuacji w przededniu konferencji w Londynie i Moskwie.

Senat zatwierdził nominację Marshalla

LONDYN. (BBC obsl. wł.) Senat amerykański zatwierdził nominację gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagranicznych na miejsce Byrnesa. Na wniosek sen. republikańskiego Vandenberga nie zastosowano w tym wypadku zwykłej procedury 24 godzin zwłoki celem przemyślenia decyzji. Sen. Vandenberg domagał się natychmiastowego zatwierdzenia nominacji Marshalla w celu zademonstrowania światu, że w polityce zagranicznej amerykańskiej nie ma zmiany. Korespondent waszyngtoński „Timesa" tę ciągłość polityki USA potwierdza w swych doniesieniach. Korespondent nazywa Marshalla wielkim sługą państwa i człowiekiem całkiem bezpartyjnym. Mianowanie na tak wysokie stanowisko cywilne wielkiego żołnierza być może wywołało zdziwienie. Gen. Marshall jednak obok cnót żołnierskich posiada nieprzeciętne walory umysłowe i jest zdolny stworzyć politykę silną i konstruktywną. **Nowomianowany minister popiera niezwykle silnie ONZ.** Depesze z Waszyngtonu nazywają generała Marshalla **jednym z najwybitniejszych ludzi w USA.** Kształcił się on i otrzymał szlif dyplomatyczny w trudnej szkole politycznej. Jego praca w Chinach była ciężką próbą.

Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Powierniczej ONZ

WASZYNGTON. (PAP) — Prezydent Truman mianował doradcę dyplomatycznego UNRRA Sayre delegatem Stanów Zjednoczonych w Radzie Powierniczej ONZ.

Pierwsze premiowe losowanie PPOK

WARSZAWA. (AZ) — Losowanie PPOK będzie publiczne i trwać będzie przez 10 dni, a mianowicie emisja A — 15 — 16. I., emisja B 17 — 18. I., emisja C 20 — 21. I., D 22 — 23. I., emisja E 24 — 25. I. Czynność losowania rozpocznie się o godzinie 10 rano 15 b. m. i odbywać się będzie w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Wileńskiej 24. Przepustki do gmachu wydaje biuro przepustek, ul. Wileńska 15.

Pierwszy kontrakt handlowy polski z brytyjskim przemysłem prywatnym

LONDYN (BBC) (obsl. wł.). — W Londynie podano do wiadomości, że Polska zawarła kontrakt z pewną poważną firmą w Liverpolu na dostawę sprzętu telefonicznego na sumę 700.000 funtów szterlingów. Kontrakt został podpisany w Warszawie. Jest to pierwszy kontrakt handlowy spisany przez wielką firmę brytyjską prywatną z krajem Europy wschodniej po wojnie. Firma ta zamierza odbudować swoje przedwojenne stosunki handlowe z Polską. Ma ona pomóc Polsce w założeniu i uruchomieniu własnej wytwórni sprzętu telefonicznego.

Marszałek Wasilewski odwiedzi W. Brytanię

LONDYN (BBC, obsl. wł.) — **Szef radzieckiego sztabu głównego odwiedzi Wielką Brytanię na zaproszenie marszałka Montgomery'ego na wiosnę lub w lecie r. b. Marszałek Wasilewski będzie gościem armii brytyjskiej.** Wiadomość tę podał marszałek Montgomery dziennikarzom na konferencji prasowej, jaką odbył w Moskwie. Oświadczył on, że zaprosił marszałka Wasilewskiego na zwiedzenie urządzeń i ośrodków armii brytyjskiej i że rząd radziecki zaproszenie to przyjął. Szef radzieckiego sztabu głównego przyjedzie w asyście oficerów wyższych radzieckich, których wybór marszałek Montgomery pozostawił do jego uznania.

Marszałek Montgomery oświadczył przedstawicielom prasy, że celem jego obecnej wizyty jest wyłącznie nawiązanie kontaktu z Armią Czerwoną i omówienie spraw natury czysto wojskowej z radzieckimi władzami wojskowymi. Marszałek brytyjski przypomniał, że w roku ubiegłym na zaproszenie generała Eisenhowera odwiedził armię amerykańską i że jest rzeczą całkiem naturalną, iż obecnie w tym samym celu udał się do ZSRR. **„Zobaczyłem wszystko, co zamierzałem zobaczyć** — oświadczył na zakończenie marszałek Montgomery — **za uprzejmym pośrednictwem moich gospodarzy. W Moskwie zostałem przyjęty z niesłychaną serdecznością i szczerością".**

Korespondent moskiewski donosi, że naród radziecki w wizycie marsz. Montgomery'ego widzi **praktyczne wypełnienie wielkiego zadania wzmocnienia stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.**

Plan Trzyletni



Na Fundusz Wyborczy

Bloku Demokratycznego

Odpowiadając na wezwanie ob. Wiceprezydenta Bronisława Federaka. Nacz. Dyr. Zjedn. Kopalń Rudy Żelaznej inż. T. Schrötter wpłaca do Redakcji „Głosu Narodu" zł 1.000 i wzywa do wpłacenia odpowiedniej kwoty i podtrzymania łańcucha: doradcę technicznego ZKRŻ ob. dyr. inż. St. Kontkiewicza, nacz. Wydziału Pers. ZKRŻ ob. M. Gajewskiego, dyr. techn. ZKRŻ ob. inż. St. Piekarczyka, dyr. adm. ZKRŻ ob. P. Dawidowskiego.

Na wezwanie Prokuratora ob. Z. Waleckiego, dr W. Orzechowski wpłaca zł 1.000.

W odpowiedzi na wezwanie Prokuratora Waleckiego, adw. Kieszczyński wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Starosty Pow. Kaźmierczaka, dyr. Bednarek Józef wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Wiceprezydenta Kępalskiego, ob. A. Wrocławski wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. ob. Józefa Rutkowskiego i kierowników handlowych Smolca Wacława i Jaszczolta Walentego.

Odpowiadając na wezwanie ob. Prezesa Sądu Okr. w Częstochowie L. Żychlińskiego, adw. Krauskopf wpłaca zł 1.000 i wzywa do wpłacenia odpowiedniej kwoty ob. ob. Wrocławskiego i Wagę.

Odpowiadając na wezwanie ob. Wiceprez. Federaka, Roman Prańiewski wpłaca zł 1.000 i prosi o podtrzymanie łańcucha ob. ob. Stefana Wielechowskiego, inż. Jana Palczewskiego, inż. Mariana Kozłowskiego, przemysł. Stefana Świeczkowskiego, przemysł. Kaukuskiego, przemysł. Bolesława Rylskiego, przemysł. Edwarda Paciorpnika, właść. cuk., Leona Gasiora, właść. rest., Irene Nowicką, lek. dent., W. Jasińskiego, techn. dent.

Ob. Gąsior Leon wpłaca zł 1000 wzywając do podtrzymania łańcucha ofiar ob. Bulskiego — restauracja „Polonia" i ob. Szulca — „Grand-Café".

Dr med. Witold Siciarz wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha d-ra Karczewskiego, d-ra Stróżewska, d-ra Eugenię Dykier, d-ra Dziubińskiego, d-ra Radosławskiego, d-ra Borkowskiego, dra Dreyze, d-ra Szaniawskiego, dra Secomskiego i d-ra Kuleszę.

Ob. Bednarek Marian wpłaca zł 500 i wzywa do przedłużenia łańcucha ob. ob. Grejciuna i Banasińskiego.

Ob. Lisbański wpłaca zł 500 i wzywa ob. ob. Henryka Kulę i Tomale Edwarda.

Ob. Gatkiewicz E. wpłaca złotych 1.000 i wzywa ob. ob. Wolańskiego Kazimierza i Tomżyńskiego Tadeusza.

Ob. Car Zygmunt, dyr. CAPW wpłaca zł 1.000 i wzywa do złożenia na wyżej wymienionej cel wszystkich aprowizatorów zakładów pracy przemysłu włókienniczego.

W odpowiedzi na wezwanie ob. Peczalskiego — ob. Mrokowski wpłaca zł 1.000.

Dyr. Fabryki Papieru M. Gołąb wpłaca zł 1.000 i wzywa jednocześnie do podtrzymania łańcucha ob. ob. Markusfelda Antoniego, Wiernego Aleksandra, Słowikowskiego Feliksa, Ryczywolskiego Bogdana i Brzozowskiego Leona — wszystkich z Częst. Fabryki Papieru.

Dr Józef Dziuk i mgr Konstanty Orłowski wpłacają zł 2.000.

Ob. Red. Gajos Stefan, odpowiadając na wezwanie Redaktora Sławomira Folfasińskiego, wpłaca zł 1.000, wzywając do przedłużenia łańcucha ob. ob. Ryszarda Kmiecika, Stanisława Nocunia, Jana Wolnowskiego i Stanisława Żyfkę.

Ob. Larys Antoni wpłaca złotych 1.000, wzywając dyr. Krelczego i dyr. Nesselta Jana.

Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych

to zagospodarowanie Ziem Zachodnich!

Dalszy ciąg procesu Rzepeckiego

A. K. i W. i N. na bezdrożach

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie drugiego dnia procesu Rzepecki opisuje początkowe kroki „WIN-u“. „WIN“ obserwował różne wydarzenia politycznej gospodarki politycznej, gospodarczej i społecznej natury. W szczególności interesowały Rzepeckiego bardzo wybory do Rad Zakładowych. Interesował się więc odbudową gospodarstwa narodowego, zasiedlaniem Ziem Zachodnich, pomocą Związku Radzieckiego. Wyłom w tej nieufności zrobił wyrok moskiewski.

Nowy poważny wyłom zrobił Poczdam, gdyż oznaczał on poważne zaangażowanie się Związku Radzieckiekiego na rzecz poparcia interesów Polski. Rzepecki zredagował w dniu 31 października dokument „Nasz stosunek do Rządu Radzieckiego i sojuszu z nim“.

W dokumencie tym, jest konkluzja, że stosunek do Związku Radzieckiego musi być pozytywny. Sprawa miała być przedyskutowana na następnym zebraniu.

Skoro nie udało się wyjść z podziemia pozostał w podziemiu. — Nie miał żadnej wątpliwości co do sprawności organów Bezpieczeństwa i był przekonany, że ścieżka jego prowadzi do więzienia. Nie zdawał sobie jak swierdzi sprawy, z ciężaru oskarżenia, które na niego spadnie. Jeżeli się zrobiło coś źle, nie trzeba się tego wstydzić, a powiedzieć, że zrobiło się źle. Niewątpliwie utworzenie WIN-u było błędem, bo nasze idealistyczne poglądy nie odpowiadały położeniu. Sugestie w tym kierunku szły niewątpliwie z zagranicy. Przenikały wszystkimi kanałami, co niewątpliwie zostanie wyjaśnione, również ukazały się wpływy obce. Wszystkie te siły miały wręcz odmienne niż my cele, a poza tym cechował ich wielki brak skrupułów w wykorzystaniu naszego stanowiska.

Emisariusze

Rzepecki stwierdza, że pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa kurierów i emisariuszy którzy w jesieni 1945 roku zaczęli gwałtownie do kraju zjeżdżać. Nie była to próba narzucenia czegokolwiek, a tylko wyjaśnienia jak tamtejsze sfery patrzą na sytuację.

Rzepecki twierdzi, że wypowiadał się on kategorycznie przeciw zatrzymaniu ludzi na emigracji. Zdaniem oskarżonego emigracja ulega normalnemu procesowi rozkładu. Rzepecki oświadcza, że kierownicy WIN-u nie uważali się za mandatariuszy londyńskiego środowiska. Opowiada on, że do kraju przybyła repatriantka której powierzono misję kurierską. Przywiozła ona dokument stwierdzający, że kierownictwo emigracyjne przychyla się do prośby Rzepeckiego o dymisję. Rzepecki oświadcza, że żadnej prośby o dymisję nie składał. Od teże emisariuszki dowiedział się oskarżony o następującej sprawie.

Zamordowanie płk. Hynka

Ppłk. Hynek, który z ramienia wywiadu AK zawiózł do Londynu skorupy „V 2“ był następnie kierownikiem bazy londyńskiej we Włoszech i dysponował tam kapitałem należącym do sztabu londyńskiego w wysokości około miliona dolarów. Na tle rywalizacji między ośrodkiem włoskim a londyńskim Hynek został zamordowany przez ludzi z ośrodka włoskiego w celu zawładnięcia tą sumą. Wiadomość tę przekazano Rzepeckiemu z sugestią, aby przekazał ją do wiadomości publicznej, co świadczyło, jego zdaniem o głębokim rozkładzie moralnym emigracji. Była to ostatnia wiadomość, która dotarła do Rzepeckiego z zagranicy. Nastąpiło aresztowanie. W 24 godziny po aresztowaniu Rzepecki zapoznał się z dokumentami, dowodzącymi, że dopuszczalna granica opozycyjnego stanowiska została przekroczona i że znaleziono materiały, które — jak mówi oskarżony — „nie powinny być przedmiotem naszych zainteresowań“. Rzepecki zrozumiał, że jeśli taki dokument istnieje, to wystarcza on do rzucenia oskarżenia, od którego oczyścić się nie może. Na podstawie tego dokumentu można było postawić zarzuty które prędzej czy później w zdrowej opinii społeczeństwa musiały nas pognębić i od społeczeństwa odciąć — mówi oskarżony. Dlatego zdecydował się na zlikwidowanie tego, czemu dotychczas przewodniczył. Wszystkim, do których mógł dotrzeć pisemnie, poradził, aby postąpili w ten sam sposób.

W trzecim dniu procesu prokurator zadaje szereg pytań głównemu oskarżonemu. Pytania prokuratora dotyczą sprawy rozkazu wydanego przez generała Okólickiego z dnia 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu Armii Krajowej. O rozkazie tym — twierdzi prokurator — osk. Rzepecki wyraził się — że był on zredagowany dwuznacznie, wobec tego prokurator prosi Rzepeckiego o sprecyzowanie na czym polegała ta wiadomość. Rzepecki wyjaśnia, że wymieniony rozkaz nie zawierał żadnego terminu wykonania. Poza tym mówił o zachowaniu zakonspirowanych sztabów. **Nie był to rozkaz o całkowitej likwidacji AK.** Rozkaz ten był adresowany do komendantów okręgów i podokręgów.

Prokurator odczytuje list Rzepeckiego do „Mścisława“ z 22 kwietnia 1945 r., w którym osk. pisze, że trzeba zrobić wszystko, aby rozprowadzić ludzi, natomiast sprzęt łączności i archiwa należy ukryć. Sprzęt ten ma być przekazany placówkom wojskowym, które prowadzić będą dalsze prace.

Prokurator zapytuje, czy taka instrukcja jest instrukcją o rozwiązaniu formacji wojskowej.

Oskarżony Rzepecki wyjaśnia, że nie było komu przekazać sprzętu. Na oświadczenie prokuratora, iż jego zdaniem rozwiązanie organizacji konspiracyjnej polega na tym, że przekazuje się środki techniczne władzom, osk. odpowiada, że „nie było warunków politycznych do tego“.

Odpowiedź ta nie zadawala prokuratora, który domaga się konkretnej odpowiedzi, jak można pogodzić ze sobą likwidację konspiracji i wydawanie polecenia umacniającego ducha oporu. Następnie prokurator przechodzi do analizy szeregu dokumentów, zawierających polecenie Rzepeckiego do jego podwładnych, a mianowicie płk. Kruka i komendanta białostockiego „Mścisława“. W tych rozkazach **oskarżony poleca swoim komendantom zachowanie w dalszym ciągu ścisłej konspiracji i bezwzględne likwidowanie wszystkich zdrajców i donosicieli.**

Prokurator stwierdza, że Rzepecki w śledztwie zeznał, iż dokumenty te zawierały wytyczne dalszej pracy konspiracyjnej a nie likwidacyjnej. Nie można bowiem jednocześnie likwidować organizacji i organizować akcji wojskowej. To jest sprzeczność, której istotnie nie można wytłumaczyć.

Akcja terrorystyczna „Mścisława“

Prokurator odczytuje protokół śledztwa, w którym Rzepecki zeznał: „Jako głównodowodzący AK od marca 1945 roku wiedziałem o tym że okręg białostocki kierowany przez „Mścisława“ dokonał szeregu napadów na Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i posterunki Milicji Obywatelskiej. Wiedziałem, że mordował i rozstrzeliwał funkcjonariuszy Bezpieczeństwa i Milicji i w związku z tym nie wydałem „Mścisławowi“ żadnego rozkazu dotyczącego wstrzymania wymienionych wyżej napadów. „Prokurator zapytuje dalej, czy dowódca okręgu białostockiego składał sprawozdania do komendy głównej. Rzepecki stwierdza, że raporty otrzymywał do kwietnia a „Mścisława“ usunąć nie mógł, gdyż nie panował nad terenem. Sądził że „Mścisław“ podporządkuje się „Radosławowi“. Na zapytanie prokuratora jakie stanowisko zajął osk. po otrzymaniu dokumentu, że w ciągu jednego miesiąca, w jednym tylko woj. Białostockim zamordowano 210 Polaków, osk. świadcza, że Radosław nie działał na jego terenie, nie mógł więc zająć formalnego stanowiska. Osk. stwierdza, że stanowisko jego z punktu widzenia moralnego nie ulega wątpliwości. Mogła być tylko kwestia oddania pod sąd, miał wprawdzie uprawnienia w tej dziedzinie, ale nigdy z nich nie korzystał. Oskarżony oświadcza że grupy konspiracyjne zmierzały do wojny domowej. Postępowanie „Mścisława“ było albo tylko samowolą, albo wynikało z ubocznych lub dodatkowych inspiracji. Powracając do rozkazu Okólickiego o rozwiązaniu AK oskarżony oświadcza, że rozkaz był źle sformułowany, dwuznaczny i nie prowadził do rozwiązania AK. Prokurator odczytuje rozkaz wydany przez generała Kopańskiego do „Krajowej Rady Ministrów“ „Rady Jedności Narodowej“ i AK. Zważywszy całość sytuacji politycznej „rząd“ stanął na stanowisku, że zarówno delegat na kraj, Krajowa Rada Ministrów, jak i podległe jej organa ujawniać się nie powinny“. Instrukcja ta przewidywała — stwierdza prokurator — że państwo podziemne musi pozostać nadal. Co podpisywał Okólicki zyło również wykonywaniem poleceń idących z Londynu. Następnie prok. ustala szereg faktów zbrodni i rabunków dokonywanych przez organizacje podziemne a w szczególności przez WIN w okręgu lubelskim i zapytuje oskarżonego jak zapatruje się na te objawy.

Osk.: „Uważam je za objaw degeneracji. Do mnie nie wpływały na ten temat żadne meldunki. Przypuszczam, że wiele faktów przedstawiono inaczej w raportach“.

Akcja „B“

Prokurator cytuje dalej szereg faktów „samoobrony“ w imię której w szeregu powiatów mordowano urzędników Bezpieczeństwa i Milicji. Prok. powtarza swoje pytanie co robił osk. jako dowódca AK, aby temu przeciwdziałać, aby położyć kres rozlewowi krwi Polaków przez Polaków. Osk. oświadcza, że teren ten nie był przez niego opanowany. Oskarżony powołuje się na to, że 27 maja wydał odezwę przeciw aktom zbrodniczym, nawołującą do niedawania posłuchu podszeptom prowokatorów. „Kiedy ukazały się ulotki z podpisem londyńskiego „premiera“ Arciszewskiego nawołujące do aktów terrorystycznych w Lubelszczyźnie, zwróciłem się do adw. Korbońskiego, aby uprzedził o tym rząd w Londynie. Osk. publiczny zapytuje oskarżonego, czy nie uważa, że mamy do czynienia nie z niemożnością opanowania fali morderstw, rabunków, walk bratobójczych a z umiejętnym i posłusznym wykonywaniem rozkazów komendy głównej. W odpowiedzi osk. Rzepecki powołuje się na to, że wydał 27 maja odezwę przeciwko aktom zbrodniczym. „Chciałem oddziaływać drogą propagandy, polegając na moich podwładnych“. Prokurator cytuje dalszy ustęp rozkazu dotyczący stosunku do władz Bezpieczeństwa. Oskarżony wyjaśnia, że dokument ten był rozwinięciem depeszy otrzymanej z Londynu od Andersa. Prokurator przypomina oskarżonemu wydane przez niego wytyczne w t. zw. akcji „B“, polegającej na likwidowaniu organów władz Bezpieczeństwa. Ulotka tą stawiała w stan oskarżenia służbę Bezpieczeństwa i tych wszystkich, którzy z nią współpracują. Osk. odpowiada, że dokument ten nie został rozesłany, gdyż był sprzeczny z jego odezwą z 27 maja. Twierdzi dalej, iż był przekonany, że zarządzenia jego co do bezkrwawego postępowania będą skuteczne. Prokurator analizuje powody jakie kierowały oskarżonym, że zgłosił się po rozkazy do generała Okólickiego, wiedząc, że Rząd rozwiązał wszystkie tajne organizacje wojskowe na terenach wyzwolonych, że obowiązkiem każdego żołnierza było wstąpić w szeregi regularnego Wojska Polskiego. Rzepecki odpowiada, że o istnieniu tego dekretu wówczas nie wiedział, nie był by się jednak do niego zastosował, gdyby wiedział, gdyż dekret pochodził od Rządu, którego nie uznawał.

Proces trwa.

Ofensywa w Palestynie rozpoczęła się

(k) Znowu sytuacja analogiczna do tej, jaka powstała po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Działa umilkły pozornie. Oficjalnie zakomunikowano skołatanemu światu, że wojna skończyła się, ale ciągle jeszcze giną ludzie w różnych zakątkach kuli ziemskiej. We francuskich Indochinach trwają zacięte boje, Chiny bez przerwy krwawią, a na koniec prasa całego świata pełna jest w ostatnich tygodniach wiadomości o tym, że w Palestynie rozgorzała formalna wojna, — powstanie zniecierpliwionej ludności, która ma już dość angielskich obietnic i angielskiego oszukaństwa. Angielska metoda siedzenia jednocześnie na dwóch stołkach zawodzi coraz bardziej. „Divide et impera“ to już dzisiaj wyświechtana zasada, na której bardzo łatwo każdemu jest się poznać. Ostatecznie także, jeżeli wielkie mocarstwo daje pewne obietnice, to musi liczyć się z tym, że weksel ten będzie kiedyś przedstawiony do zapłacenia.

Tak jest i ze sprawą Palestyny. Wiadomo, że dnia 2 listopada 1917 roku zobowiązała się W. Brytania przez oświadczenie lorda Balfoura, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, do stworzenia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego. Później Anglia skwapliwie przyjęła ofiarowany jej przez Ligę Narodów mandat nad Palestyną, wychodząc ze swoich bardzo egoistycznych i przejrzystych celów. Palestyna bowiem to nie tylko kraj, gdzie krzyżują się wszystkie drogi z zachodu na wschód i z północy na południe, ale także brama wejściowa drogi lądowej, prowadzącej do Indii i co niemniej godne podkreślenia — teren, umożliwiający wykonywanie kontroli nad całym obszarem naftowym Bliskiego Wschodu. Poza tym wszystkim jest to [illegible] szaniec, za którym skupione wielkie siły zbrojne mają całkowitą swobodę manewrowania jednocześnie w kierunku Syrii i Transjordanii oraz Arabii i reszty kontynentu afrykańskiego.

Jasną jest więc rzeczą, że zajmując taką kluczową pozycję strategiczną łatwo się z niej nie rezygnuje. Nie ma więc i Anglia ku temu największej ochoty.

Tymczasem jednak niezadowolenie obydwu najbardziej zainteresowanych krajem narodów — Żydów i Arabów wzmaga się z dnia na dzień. Arabowie reprezentują ustawicznie wzrastający nacjonalizm, pobudzany przez niezależność, przemiany ekonomiczne i rosnące uświadomienie narodowe. Poza tym pretensyj arabskich nie można traktować jako wysuwanych przez 900-tysięczną ludność palestyńską, ale jako poparte przez cały świat muzułmański.

Co mają do przeciwstawienia Żydzi? Przede wszystkim fakt uczynienia im obietnic w 1917 roku przez Anglię i niezrealizowania ich do dnia dzisiejszego. Na domiar tego w sprawie żydowskiej najważniejszym momentem jest moralny obowiązek całego kulturalnego świata zapewnienia dachu nad głową narodowi, który najwięcej ucierpiał w czasie wojny i nie chce już więcej być intruzem między narodami. A że Żydzi posiadają jasno wytknięte i sprecyzowane cele, głoszone przez przemyślaną propagandę, popartą znaczeniem Żydów w świecie i ich bogactwem, — więc zrozumiałe, że Anglia będzie miała twardy orzech do zgryzienia.

Jakie wyjście z sytuacji proponuje rząd angielski? Kilkakrotnie zwoływał konferencje okrągłego stołu na których chce przeforsować plan podziału Palestyny.

A jak ten podział ma wyglądać? Palestyna ma być podzielona na cztery strefy: żydowską, arabską, międzynarodową (miejsca święte) i angielską. Oczywiście dla siebie rezerwuje Anglia tę część, która będzie miała największe znaczenie strategiczne i połączy wybrzeża Morza Śródziemnego poprzez zatokę Akaba z Morzem Czerwonym. Żydzi, roszczący sobie pretensje do całego kraju, otrzymaliby zaledwie jego czwartą część a nie wolno zapominać, że cała Palestyna obejmuje zaledwie obszar 26 tysięcy km. kw., co w rezultacie stworzyłoby na osiedlenie dla wielu setek tysięcy Żydów teren wielkości kilku naszych powiatów. Następnie celem ujednolicenia stref osiedlenia zaszłaby konieczność przesiedlania ludności, skutkiem czego w wielu wypadkach Żydzi musieliby opuścić zagospodarowane przez siebie kolonie i zająć prymitywne, pierwotne wioski arabskie. Każdy więc projekt podziału kryje za sobą najrozmaitsze powikłania i nie może być definitywnym załatwieniem całego problemu żydowskiego, gdyż zawsze będzie źródłem nowych konfliktów.

Jeżeli więc ostatnio rozpoczęła się ofenzywa podziemnych organizacyj żydowskich, — to jest ona dowodem że cierpliwość Żydów wyczerpuje się i Anglia będzie musiała znaleźć modus vivendi. Przy tym wszystkim jednak uwzględnić należy czynnik najważniejszy: prawda, że Labour Party przyrzekła Żydom przed wyborami, które odbyły się w Anglii w lipcu ubiegłego roku poparcie dla sprawy siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie, — ale przyrzeczenie to będzie mogło być zrealizowane tylko wówczas, gdy świat muzułmański ustosunkuje się do niego pozytywnie.

Brazylia pierwsza wpłaciła wszystkie należności na rzecz ONZ

NOWY JORK (PAP). — Brazylia jest pierwszym państwem, które wpłaciło wszystkie należności na rzecz ONZ. Brazylia zapłaciła pełne udziały za rok 1946 i 1947 oraz na fundusz specjalny uchwalony przez generalne zgromadzenie.

W kilku wierszach

Moskwa. — Agencja Tass donosi, że rząd grecki wydał dekret o podwyżce komornego. Czynsz mieszkaniowy został 25-krotnie podwyższony. Dekret ten spowodował wielkie niezadowolenie w całym kraju. Na znak protestu odbył się w Atenach, Pireusie, Salonikach i innych miastach strajk protestacyjny.

Moskwa. — Agencja TASS donosi, że przywódca chińskiej partii komunistycznej, Mao-Tse Dung ogłosił orędzie z okazji nowego roku do narodu chińskiego, w którym stwierdził, że komuniści chińscy pragną współpracować ze wszystkimi partiami demokratycznymi, celem zakończenia bratobójczej wojny domowej. „Naród chiński — czytamy w orędziu — powinien zewrzeć swe szeregi, aby podjąć walkę o lepszą przyszłość. Jesteśmy przekonani, że w niedalekiej przyszłości światło wolności opromieni ogromne osiągnięcia naszego wielkiego starożytnego kraju“.

Bruksela. — W Brukseli odbyła się konferencja belgijskiego i holenderskiego ministrów spraw zagranicznych, w celu skoordynowania polityki obu krajów wobec Niemiec.

Berlin. — W więzieniu norymberskim popełnił samobójstwo dr. Karl Westphal, prawnik hitlerowski, którego proces miał się rozpocząć w pierwszych dniach lutego.

Proces Fischera

Łapanki, masowe egzekucje, chęć wyniszczenia narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). — Na wstępie 11 dnia obrońca osk. Fischera adw. Chmurski składa oświadczenie w sprawie książki złożonej przez prokuraturę p. t. „Warszawa pod panowaniem niemieckim". Obrońca stawia tezę do rozważenia a mianowicie, że działalność partii narodowo socjalistyczne nie odgrywała tak zasadniczej roli na terenie GG., jak w samej Rzeszy. **Prokurator Sawicki zbija te dowody obrońcy. Dowodem dla niego są fakty świadomego uczestnictwa Fischera w ruchu partyjnym od 1925 roku oraz, że oskarżony wiedział o wszystkich dokonanych zbrodniach.**

Z kolei zeznaje **świadek Wiceminister Sprawiedliwości Rek.** Opowiada w jaki sposób traktowano adwokatów warszawskich

Z końcem 1939 roku wszyscy adwokaci Izby warszawskiej byli wezwani przed specjalną komisję. Wezwanym zadawano szereg pytań dotyczących ich stanowiska politycznego i stosunku do państwa niemieckiego. W dwa miesiące po tym wezwano adwokatów ponownie do gmachu gubernatorstwa, gdzie przedstawiciel wydziału sprawiedliwości niejaki Goiert zadawał jedno tylko pytanie:

„Czy pan jest zadowolony z usunięcia członków Izby Adwokackiej pochodzenia żydowskiego"? Goiert przy każdym nazwisku stawiał jakiś znaczek. Świadek przypuszczał, że przesłuchanie to miało ścisły związek z masowym aresztowaniem adwokatów warszawskich 12 lipca 1944 r.

Jako drugi zeznawał **profesor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Arnold.** W grudniu 1943 roku został zatrzymany na ulicy wraz z dwudziestomakilkoma osobami i odwieziony na Pawiak. Gestapowcy kazali podpisywać 2 kartki, jedną w języku polskim, drugą w niemieckim Na kartce w języku polskim była deklaracja, że więzień nie należy do t. zw. band partyzanckich i organizacji podziemnych. Przez nieuwagę tłumacza udało się świadkowi **przeczytać tekst niemiecki, który brzmiał wprost odwrotnie do tekstu polskiego.** Świadek wówczas odmówił swego podpisu pod protokółem za co grożono mu zastrzeleniem.

Następnie sąd i prokuratura zadaje szereg pytań osk. Meisingerowi na temat procedury sądów politycznych i sądów doraźnych, w związku z zeznaniami świadka, ale osk. Meisinger uchyla się od odpowiedzi, motywując tym, że w czasie działania sądów doraźnych przebywał już w Japonii.

Po przerwie Fischer, nawiązując do przemówień obrońcy tłumaczy. że GG. była terenem wojennym i że ostateczne ułożenie warunków życia tego kraju miało nastąpić dopiero po zakończeninu działań wojennych. To samo zdaniem Fischera dotyczy sprawy żydowskiej i ghetta warszawskiego.

Następnie zeznaje jako biegły **prof. dr. Olbricht** Międzynarodowy proces w Norymberdze — stwierdza prof. Olbricht — udowodnił istnienie hitleryzmu i idei ludobójstwa. **Hitleryzm wydał także wyrok i na naród polski, który miał być podobnie, jak naród żydowski, kompletnie wyniszczony.** Biegły przytacza szereg przykładów biologicznego wyniszczenia narodu polskiego przez okupanta. Ograniczono przydziały żywnościowe, zawieszono zupełnie lekarską działalność naukową, wydano zakaz leczenia ludności żydowskiej przez lekarzy Polaków i odwrotnie Biegły przytacza dane cyfrowe z których wynika, że w końcowym okresie okupacji w Warszawie **przypadało po 6 mieszkańców na jedną izbę, w dzielnicy t. zw aryjskiej a około 9 osób w dzielnicy żydowskiej. Śmiertelność w dzielnicy żydowskiej na skutek głodu i chorób wynosiła ponad 1000 zgonów w jednym tygodniu.**

Następnie zeznaje **świadek Helena** Korf-Kawecka, artystka Opery Poznańskiej, na okoliczność mordu wawerskiego. Świadek zamieszkiwała w Aninie, w tym samym domu, gdzie na parterze odbywał się osławiony policyjny „sąd doraźny".

Kawecką 26 grudnia 1939 roku o godzinie 10 wiecz obudził niezwykły halas. Na podwórzu domu byli niemcy, wśród nich osk. Daume. Świadek usłyszała, jak jeden z niemców powiedział po polsku: „Zabiliście naszych dwóch żołnierzy zostaniecie wszyscy rozstrzelani". Wszystkich zatrzymanych niemcy bili i kopali. Skazanych wyprowadzano grupami po 10 osób. Zdala dochodziły odgłosy strzałów karabinowych.

Następnie **prok Sawicki wypowiada się w sprawie zbrodniczej organizacji SA.** Problemem, który stoi przed Trybunałem — rozpoczyna prokurator Sawicki — streszcza się w kilku fundamentalnych zagadnieniach. Pierwsze zagadnienie to problem odpowiedzialności indywidualnej oskarżonych. Drugie zagadnienie, to uczestnictwo w zespole zbrodniczym, przestępczej organizacji. Takim zespołem zbrodniczym, zdaniem prokuratora było właśnie SA Tym samym Trybunał Narodowy w Polsce ma prawo decydować o kryminalnym charakterze tego zespołu. Prokurator prosi Sąd o dopuszczenie biegłego ze Służby Bezpieczeństwa celem przeprowadzenia dowodu i orzeczenia czy SA i rząd GG byli organizacjami zbrodniczymi. Musimy udowodnić, stwierdza prokurator, że oskarżeni, jako członkowie tych organizacji dobrowolnie brali udział we wszystkich opisywanych zbrodniach.

Jest to odpowiedzialność zespołowa a nie zbiorowa. Zasada odpowiedzialności zbiorowej stosowana przez niemców, nie będzie stosowana przez nas, gdyż jest sprzeczna z zasadą odpowiedzialności prawnej. Reasumując prokurator prosi Sąd o zbadanie, czy organizacja SA była organizacją przestępczą. Prokuratura zobowiązuje się przeprowadzić dowód, że czyny SA na terenie GG były czynami przestępczymi.

Następnie zeznaje **świadek dr. Płoski,** b. szef wojskowego biura historycznego AK, a obecny dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów Świadek rozpoczyna swe zeznania od oświetlenia zagadnienia łapanek, które miały miejsce na ulicach Warszawy w roku 1940. **Większość ludzi złapanych wówczas na ulicach Warszawy niemcy wywieźli do obozów koncentracyjnych.** Łapanki na większą skalę miały miejsce w szczególności w maju i październiku 1942 r. Wówczas znaczna część złapanych wywieziona została do Treblinki.. W roku 1943 największa łapanka 17 stycznia objęła całe miasto. Ogółem zabrano wtedy 1500 ludzi, z których większość wywieziono do Majdanka Było to pierwsze większe zaludnienie obozu w Majdanku. który dotychczas miał cechy obozu lokalnego, a od tego czasu stał się jednym z wielkich obozów koncentracyjnych. Większość łapanek dokonywana była przez grupy wojskowe, żandarmerię polową oraz grupę SA. Następny świadek omawia sprawę aresztowań według przygotowanych z góry l st. Na ogół **aresztowania dokonywane przez okupanta były wymierzone przeciwko osobom, które odgrywały jakąkolwiek wybitniejszą rolę w społeczeństwie.** Rozstrzelano 53 Żydów z domu przy ul. Nalewki Nr 9, gdzie został zabity granatowy policjant Niemcy wówczas otrzymali tytułem okupu od gminy 300 000 zł. ale Żydów rozstrzelali. Ogólną ilość zatrzymanych w łapankach wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

Osk. Fischer oświadcza, że łapanki były przeprowadzane przez policję i dlatego nie może on zająć stanowiska, stwierdza, że w roku 1943 formacje SA używane były wprawdzie do łapanek, ale oskarżony o tym nie wiedział. Następnie świadek omawia zagadnienie egzekucji, które odbywały się przez cały okres okupacji.

Najwięcej masowych egzekucji odbywało się w roku 1943 na terenie ghetta. W roku 1944 niemcy przystąpili do rozładowania więzień przy pomocy masowych egzekucji, po których zwłoki palono.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, iż zarządzone represje w postaci wzięcia zakładników i groźby rozstrzelania ich po zabójstwie Igo Syma było podpisane przez Fischera.

Dalszy ciąg podamy jutro.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — **We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem przedstawiciela Australii Makina. Poświęcone ono było wprowadzeniu nowych członków przedstawicieli Belgii, Kolumbii i Syrii oraz dyskusji nad sprawą Triestu.** Przedstawicielem Belgii jest ambasador belgijski w Waszyngtonie Robert Silvercruys, przedstawicielem Kolumbii dr Alfonso Lopez a przedstawicielem Syrii Faras Adkhaury. Nowi członkowie wygłosili przemówienia, w których podkreślili, że rządy ich zdają sobie całkowicie sprawę w wielkiej odpowiedzialności, która będzie na nich ciążyć z racji współpracy w Radzie Bezpieczeństwa. Następnie przewodniczący Norman Makin otworzył debatę nad statutem Triestu. Twierdził — że zdaniem jego Karta Narodów Zjednoczonych nie upoważnia Rady do udzielenia jakichkolwiek gwarancji co do integralności i niezawisłości poszczególnych terytoriów. Również przedstawiciel Syrii stwierdził, że nie znajduje w Karcie postanowień, które by dawały prawo bezpośredniego administrowania jakimkolwiek terytorium. Zwrócił się on do przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z zapytaniem, czy mogliby udzielić szczegółowszych wyjaśnień w tej sprawie. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko i przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan oświadczyli, że zdaniem ich Rada Bezpieczeństwa w myśl art. 24 Karty mogła ponosić odpowiedzialność za całość i integralność obszaru Triestu. Przedstawiciel brytyjski dodał, że Rada Bezpieczeństwa nie będzie sprawować bezpośredniej administracji w Trieście a jedynie ogólną kontrolę. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaznaczył, że Rada Bezpieczeństwa będzie przede wszystkim ponosiła odpowiedzialność za to, żeby nie dopuścić do konfliktu międzynarodowego w związku ze sprawą Triestu. 3 nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciele Belgii, Kolumbii i Syrii prosili o pozostawienie im pewnego czasu do rozważenia wniosków dotyczących Triestu. Głosowanie w tej sprawie odroczono wobec tej prośby do piątku. Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym przystąpi ona do omówienia sprawy rozbrojenia odbędzie się w czwartek.

Sprawozdanie gospodarcze prez. Trumana

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu Kongresu amerykańskiego prezydent Truman przedstawił sprawozdanie gospodarcze. Sprawozdanie to przy końcu zawiera szereg punktów koniecznych zdaniem prezydenta do zrealizowania dla ożywienia życia gospodarczego w USA. Są one następujące — 1. siła nabywcza konsumenta powinna zostać podniesiona przez obniżenie cen. 2. praca robotników powinna być jaknajbardziej wydajna, 3. należy usunąć wszelkie czynniki ograniczające produkcje, 4. wzrost produkcji jest tym czynnikiem. który przyczynia się do podniesienia płac i obniżki cen, 5. należy starać się o obniżkę cen na wyroby produkowane przez kartele 6. należy zrealizować przyrzeczoną na poprzedniej sesii przez Kongres obniżkę cen. Jeśli USA cen nie obniża. wywrze to fatalny skutek na politykę światową i utrudni dzieło pokoju.

Młodzież chłopska potępia PSL

WARSZAWA (PAP). — Na zjeździe młodzieży WICI, który odbył się w dniach 4 i 5 b. m. w Warszawie powzięto następujące rezolucje: „My Wiciarze z całej Polski, zgromadzeni w Warszawie w liczbie 4000 na krajowym zjeździe, w zrozumieniu wielkich zadań młodzieży chłopskiej, związanych z koniecznością. jak najszybszej odbudowy wsi i kraju, wraz z obowiązkiem ciągłego umacniania naszego ludowego państwa, jak również w poczuciu powagi trudnej sytuacji w jakiej znalazł się nasz związek w wyniku podporządkowania zarządu głównego ludziom związanym z antychłopską, szkodliwą partią PSL — stwierdzamy, że przeprowadzenie reform społecznych i gospodarczych w Polsce powojennej odbyło się zupełnie zgodnie z pragnieniem i interesami chłopskimi, polskiej wsi" W dalszym ciągu powiedziano, że zjazd nie życzy sobie, aby ruch wiciowy w Polsce podlegał członkom partii negacji, jaką jest dziś PSL. Przeczy to — stwierdza uchwała — już nie tylko wiciowej zasadzie apartyjności, ale i najżywotniejszym interesom całej wsi i narodu. **Wiciowcy postanawiają włączyć się całą gromadą do aktywnej pracy nad odbudową zniszczonej wsi polskiej i poprzeć wysiłki Bloku Stronnictw Demokratycznych.**

Czołowy kandydat PPR

5)

Ob. Władysław Gomułka (Wiesław)

„Niektórzy z towarzyszy początkowo bali się Wiesława, uważali że jest szorstki i suchy w obejściu, że zawsze wysłucha cudzego zdania, ale poprzestanie na swoim. zawsze jednak z czasem dochodzili do wniosku. że szorstkość Wiesława zawsze jest pozorna. Była to szorstkość zaszczepiona przez ciężki żywot długoletniego bojownika sprawy robotniczej, człowieka strajków i więzień. Odbijało się to wyraźnie na jego skupionej twarzy. Nie było prawdą, że Wiesław nie liczył się ze zdaniem towarzyszy. Wiesław umiał słuchać ale nie kwapił się z pochopną oceną. Często nie chciał z miejsca odpowiadać na zadawane mu pytania i rozwiązywać bez namysłu zawikłane problemy, niekiedy wielkiej wagi Starał się raczej gruntownie rozważyć każdy szczegół, aby nabrać do tych spraw perspektywy, koniecznej dla człowieka który przyjął na siebie odpowiedzialność za losy Partii. Poczucie tej odpowiedzialności jest zasadniczą cechą Wiesława i rozstrzyga o wszystkich jego działaniach".

Działalność Wiesława na stanowisku sekretarza Komitetu Centralnego Partii, skierowana była w owym okresie na osiągnięcie najwyższego napięcia walki z najeźdźcą. Trzeba było stale zwiększać siły zbrojnego oporu. Zdaniem Wiesława należało skupić w walce wyzwoleńczej z okupantem wszystkich zdolnych do walki Polaków. tak z AL. jak i z Batalionów Chłopskich, czy z szeregów A.K., by tym samym zjednoczyć i zbliżyć do siebie tych, którzy pragną wyzwolenia. Powtarzał nieustannie, że wojna z Niemcami jest wojną świętą dla Polaków i że nie jest istotne. kto ma strzelać do wroga lecz to aby strzelano i aby strzelano celnie. To szerokie rozumienie istoty walki z okupantem hitlerowskim wynikało z zasadniczej postawy Wiesława, który zawsze stał na stanowisku, że zadaniem Polskiej Partii Robotniczej jest organiczne powiązanie celów mas pracujących z losem całego narodu.

Dziełem Wiesława na stanowisku sekretarza Komitetu Centralnego było stworzenie do walki Gwardii Ludowej na całym terenie kraju. W okresie zatrzymania się napadu niemieckiego na wschodzie. stawała przed Partią konieczność mobilizacji wszystkich sił zbrojnych w kraju w celu niszczenia komunikacji na nieprzyjacielskich tyłach i przeszkadzania w transportach na wschód. Ponadto należało czynić wszystko, aby utrudnić sytuację aprowizacyjną okupanta i doprowadzić do wygłodzenia załóg niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie. Stanęła więc sprawa walki zbożowej, palenia stert w majątkach niemieckich Liegenschaftach i szerokiej akcji sabotażowej na odcinku militarno gospodarczym. Wiesław wchodził w każdy szczegół zadań bojowych. Rysował na obradach sztabowych własne pomysły butelek z płynem zapalającym doglądał rozstawienia bojowców w czasie opracowywania planów akcji ekspropriacyjnych (t. zw. „eksów"). Wśród akcji tego rodzaju najszerszym echem rozeszły się: zamach oddziałów GL. na KKO. w Warszawie, w wyniku którego ogromną suma pieniężna przeszła z rąk okupanta, na cele walki wyzwoleńczej.

Ideolog partii

Sytuacja na frontach wojny potwierdzała z każdym dniem coraz dobitniej słuszną linię polityki PPR co do układu sił wytworzonego przez zdecydowany opór jaki Armia Czerwona stawiała armiom faszystowskim. Opór ten stopniowo przechodził w działania ofensywne. Wśród t. zw. londyńskich ugrupowań konspiracji ta nieprzewidziana dla nich zmiana w militarnej, a co za tym idzie i politycznej sytuacji międzynarodowej, spowodowała zamieszanie i taktyczną dezorientację. Dla PPR natomiast wypadki te stanowiły jedno z ogniw logicznego rozwoju procesów historycznych, które doprowadziły do wybuchu wojny które decydowały o jej przebiegu.

Wiesław wierzył w zwycięstwo demokracji, wierzył w powodzenie i rozszerzenie się walk wyzwoleńczych w naszym kraju i w to, że patrioci innych krajów okupowanych również podejmą tę walkę. Wiara ta była właśnie wynikiem głębokiej świadomości ideologicznej, którą Wiesław, generalny sekretarz Partii, zdobywał nieustannie, od chwili pierwszego zetknięcia się z losem świata pracy w swym rodzinnym Krośnie poprzez więzienia pomajowego reżimu na trudnej drodze bojownika Polski Ludowej.

Gdy sprawa drugiego frontu na Zachodzie wikłała się w skomplikowanych rachubach mocarstw anglosaskich, gdy przywódcy obcych demokracji ośrodków konspiracji ulegali atmosferze naprężonego oczekiwania pomocy z Zachodu i przywiązywali do niej zasadnicze znaczenie. Wiesław kładł nacisk zasadniczy na rozbudowę własnych sił i trzeźwo oceniał sprawę drugiego frontu.

„Drugi front będzie — mówił do tych towarzyszy, którzy szukali u niego pokrzepienia w trudnych momentach — gdyż drugi front jest potrzebny mocarstwom zachodnim. Ale przyśnieszy go tylko ofensywa Armii Czerwonej i wypieranie Niemców na Zachód".

c. d. n.

Kronika miejscowa

Zebranie Koła Związku b. Więźniów Politycznych

Zarząd Koła Pol. Związku b. Więźniów Politycznych Hitl. Więzień i Obozów Konc. zawiadamia członków i podopiecznych, że w niedzielę dnia 12 b. m. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego o godz. 14-tej odbędzie się informacyjne zebranie połączone z tradycyjnym opłatkiem dla członków i podopiecznych Koła.

Baczność! Członkinie Ligi Kobiet

Zarząd Miejski Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w Częstochowie, zawiadamia wszystkie członkinie i sympatyczki, że w niedzielę dnia 12. I. b. r. o godz. 4-ej po poł. w lokalu własnym Al. N. M. Panny 77, odbędzie się miesięczne zebranie, na którym wygłoszony zostanie interesujący referat p. t. Hygiena dziecka.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Wydawanie bonów Akcji Pomocy Zimowej

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie uprzejmie zawiadamia, że z dniem 7-go stycznia r. b. są wydawane bony w Akcji Pomocy Zimowej, dla rodzin posiadających troje i dwoje dzieci.

Poza tym będą wydawane bony na węgiel po 50 kg na rodzinę (w firmie Węgloblok, Aleja Wolności).

Komunikat Zw. Ucz. Walki Zbr. w Częstochowie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej w Częstochowie zawiadamia rodziny ostatnio ekshumowanych z Olsztyna, Janowa, Apolonki, lotniska i cmentarza żydowskiego, że w dniu 12 stycznia b. r. o godz. 11-tej w kościele garnizonowym odbędzie się Msza św. w intencji pomordowanych.

Kursy Handlowe i Maszynopisma z Stenografią

Dyrekcja Szkół Handlowych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie przy ul. Handlowej 14. uruchamia z dniem 1 lutego b. r. półroczne wyżej wymienione Kursy w godzinach wieczorowych od 6 — 8.30.

Kursy Handlowe obejmują w pierwszym rzędzie naukę księgowości dla początkujących.

Ćwiczenia maszynopisma odbywają się na różnych typach maszyn.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat Szkoły od 9-tej do 12-tej i od 14 — 18-tej.

Zebranie organizacyjne Koła Abs. Liceum Handl. Zrzesz. Naucz.

Dnia 12 stycznia o godz. 11-ej rano w lokalu Szkół Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie przy ul. Narutowicza 19 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Absolwentów Liceum Handlowego Zrzeszenia Nauczycieli. Wszyscy p. p. profesorowie i absolwenci proszeni są o punktualne przybycie.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 6 do 12 stycznia b. r dyżurują następujące apteki: Z. Mońkowskiego — I Aleja 14; J Zagórskiego — Al Wolności 68; K. Lembkego — Raków ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8-19-ej.

Łańcuch ofiar na OMTUR

Na wezwanie ob. Wiceprezydenta Federaka ob. Łyczba wpłaca na sztandar OM. TUR zł 500 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob ob. Zielińskiego F. przew. rady f-ki Warta Kule Fr. Jędrysiaka J i Duszka A.

Na wezwanie ob Czechowskiego ob Rubin E wpłaca na sztandar OM. TUR 200 zł. i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Makowskiego T, Morzyka P., Zimeckiego Stef. Ujmę Mieczysława, Galuszkę Rysz i Bulskiego Z.

Na wezwanie ob Czechowskiego ob. Kołodziejczyk S. wpłaca na sztandar OM. TUR zł 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Margolaka M. i Janoska J.

Na wezwanie ob. Ceglarka J. ob. Pusty W. wpłaca na sztandar OM. TUR zł 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha Dewora J.

Na wezwanie ob Kochla L. ob Morawski wpłaca na sztandar OM. TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Batorka T. i Langra Cz.

Na wezwanie ob. Łebka ob. Borucki wpłaca na sztandar OM TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Snobczyńskiego Sztymle, Fulmana, Morawskiego, Andreckiego, i Jędrysiaka.

Na wezwanie ob Olejnikówny ob. Witkowski I wpłaca na sztandar OM. TUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Konieckiego, Szmalca, Bleszczyka L., Maślankiewiczowa, Kamińskiego, Obryckiego z Zaporza, Zarębę. Kowalczyka J. Miculę W., Cierpińskiego R., Kołodziejczyka W., Ceglarkównę E., Dąbrowskiego J.

—o—

Podziękowanie

Związek „Caritas" Diecezji Częstochowskiej składa serdeczne „Bóg zapłać" Zarządowi Świetlicy Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie za złożoną ofiarę z „Jasełek" na „Caritas".

Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Niniejszym zawiadamiamy, że plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się dn. 10 stycznia 1947 r. o godz. 16-ej, w lokalu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Aleja 35, I p.

Porządek dzienny posiedzenia:

1. **Zagajenie,**
2. **Ślubowanie nowych członków M. R. N.,**
3. **Przyjęcie ostatniego protokółu,**
4. **Sprawozdanie ob. Prezydenta Miasta,**
5. **Dyskusja nad sprawozdaniem,**
6. **Zatwierdzenie uchwał Prezydium M. R. N.**
7. **Powzięcie uchwały odnośnie preliminarza budżetowego za czas od dnia 1 kwietnia 1946 r. do 31 grudnia 1946 r.,**
8. **Powzięcie uchwały w sprawie statutu opłat komunalnych,**
9. **Wolne wnioski.**

Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Wyborcy obwodu 28 głosują na listę Nr. 3

Zebrani na zgromadzeniu w dniu 3 stycznia 1947 roku mieszkańcy ulicy Garibaldiego w liczbie 25. jednogłośnie stwierdzamy, że będziemy w dniu 19 stycznia głosować na listę Nr 3 Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych, gdyż jedynie Blok Demokratyczny gwarantuje utrzymanie zdobyczy klasy pracującej, wszelkich reform dotychczas wprowadzonych, zabezpieczenie inicjatywy prywatnej, utrzymanie i zagospodarowanie ziem zachodnich oraz doprowadzi Polskę której gospodarzem jest lud pracy, robotnik, chłop i inteligent pracujący, kupiec, rzemieślnik i przemysłowiec do dobrobytu.

Niech żyje Blok Demokratyczny!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Rezolucję podobnej treści uchwalili mieszkańcy tejże ulicy na drugim zebraniu w dniu 3 b. m. w liczbie 30, oraz na zebraniu w dniu 7 b. m. w liczbie 24.

W. Duda, Jan Bednarek, Gąbka, Fr. Respondek Kazimiera, Szettel Marta, Cyrulik Maria i Józef, Wiszyński Józef, Wiszyńska Aniela, Gąbka Agnieszka, Bejn Mieczysław, Chojnowska Antonina, Chojnowski Józef, Zych Maria, Cierpiał Stefan, Maria i Henryk, Łapuła Katarzyna, Roszczyc Konstanty, Ząbik Agata i 5 nieczytelnych.

Adamczyk, Krzywda, Nowak, Kiep, Szymański, B. Jędrusińska, B. Lach, R. Jędrusiński, Jackowska, S. Zimek, Maciałowska, Rowińska, Rowiński, Budziszewski, Poderska, Kostrzewa, i 14 nieczytelnych.

Wł. Czyż, Mielszarek, Reglińska, Kucharska, Czarnecka, F. Szykow, Krzywda, J. Olszowa, Tomzik D., R. i Ir. Organa, Wawrzyniczak, Nogaj, Romaniak, Józef Krakus, i 9 nieczytelnych.

Obwód 15 opowiada się za Rządem Jedności Narodowej

Zebrani na zgromadzeniu odbytym w dniu 4 stycznia 1947 roku w obwodzie 15 w ilości 43 osób uchwalają następującą rezolucję:

Osiągnięcia dotychczasowe Stronnictw Demokratycznych, przyłączenie dawnych Ziem Zachodnich, głęboko sięgające reformy społeczne, zmieniające z gruntu charakter ustrojowy Polski współczesnej, uspołecznienie i unarodowienie przemysłu ogólnego, średniego, przeprowadzenie od dawna oczekiwanej reformy rolnej, muszą nawet najbardziej uprzedzonego ale uczciwego Polaka przekonać.

Nie osiągnięto by tych wszystkich rezultatów, gdyby nie konsekwentna linia polityki Rządu Jedności Narodowej, nieustępliwa energia, poświęcenie i oddanie się sprawie partii zblokowanych.

Jedność Narodowa mogła powstać tylko dzięki temu, że rozbijana dotychczas, najbardziej dynamiczna klasa Narodu — budując jednolity front działania partii robotniczych z radykalnymi masami chłopskimi, stworzyła w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski.

Dawna polityka rozbijania i dzielenia zbankrutowała. Robotnicy zdają sobie sprawę, że tylko zbliżenie i zjednoczenie wszystkich twórczych warstw Narodu — chłopów i robotników i pracowników umysłowych było dotychczas rękojmą zwycięstwa i jest dalej najwyraźniej tym elementem w walce o zwycięstwo demokracji.

W Bloku Stronnictw Demokratycznych znajdą miejsce wszystkie warstwy społeczne, stojące na stanowisku nowej rzeczywistej Polski a do takich zaliczamy rzemieślnika, kupca, drobnego przemysłowca, wyzwolonego z jarzma kapitału zagranicznego i rodzimego.

Od pierwszej chwili zblokowania pod hasłem Manifestu PKWN w Lublinie partie te potrafiły zmobilizować całe społeczeństwo polskie do potężnego wysiłku odbudowy zniszczonego wojną kraju. Nie prowadził obóz demokratyczny polityki schlebiania masom — w tym historycznym okresie, kiedy decydują się losy Polski i granic zachodnich.

W tym momencie dziejowym należało skupić się w Jedności Narodowej aby nie dopuścić do odrodzenia najgroźniejszego wroga Polski — Niemiec.

Ci, którzy wykazali się dwuletnią, ciężką, ofiarną pracą wspaniałymi osiągnięciami na polu społecznym i gospodarczym — mają pełne moralne prawo stanąć przed wszystkimi pracującymi Kraju ze swoim programem i swoimi planami, bo gwarancją wypełnienia planów jest ich dotychczasowy dorobek.

Niepodległość i suwerenność Polski jest największym skarbem każdego Polaka, a może ją utrzymać tylko Blok Stronnictw Demokratycznych, prowadząc politykę, opartą o jedynego konsekwentnego wroga faszystowskich Niemiec — o Związek Radziecki.

Uspołecznienie i unarodowienie przemysłu i oddanie chłopu ziemi umożliwiło wprowadzenie planowej i jednolitej gospodarki — umożliwiło stworzenie trzyletniego planu, który zapewni podniesienie poziomu życiowego, stworzenie dobrobytu.

Tylko Polska Demokracji Ludowej, Polska bez kapitalistów, obszarników będzie Polską sprawiedliwości społecznej.

Zebrani jednogłośnie uchwalają nie tylko głosować na Blok Stronnictw Demokratycznych, ale zmobilizować całe społeczeństwo do pomocy partiom demokratycznym przy wyborach do zwycięstwa.

Niech żyje zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych!

Niech żyje Demokratyczna Polska Ludu Pracującego.

Prezydium Zgromadzenia:

Rojek, Cukrowski, Szczepański, Szwedzik, Bolińska Aniela, Stępień Konstanty, Eugenia i Waleria, Szeląg Marian, Teodor Tyler, Nikodem Skowron, Macki, Biś Marianna, Pruszyński E. Dalsze podpisy następują.

Młodzież pragnie zwycięstwa Bloku Demokratycznego

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Kameralnej Teatru Miejskiego w Częstochowie wielki wiec młodzieży, urządzony staraniem młodzieżowej Komisji Porozumiewawczej, w skład której wchodzą wszystkie organizacje skupiające młodzież miasta Częstochowy.

Na wiec przybyli: członek Komitetu Centralnego Zw. Walki Młodych kol. Majewski i delegatka Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Demokratycznej kol. Grodzieńska.

Wiec rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Narodowego, po czym przemówienia wygłosili kol. Majewski i tow. Jurek — przew. częstochowskiego OM. TUR-u.

Młodzież jest zainteresowana wynikiem wyborów, mówił kol. Majewski, ponieważ wybory mają umocnić system rządów demokratycznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Pod tymi rządami Polska wkroczyła na tor poprawy bytu mas pracujących, na tor rozwoju gospodarczego. Nie podoba się to wywłaszczonym obszarnikom i kapitalistom, którzy czynią wysiłki, aby zepchnąć nas z tej drogi, czynią próby rozbicia narodu, skłócenia go ze sobą i pogrążenia w chaosie, jak to miało m i e j s c e po pierwszej wojnie światowej. Pragną oni odebrać ludowi ziemię i fabryki i w tym celu utrzymują bandy leśne, mordujące działaczy demokratycznych.

My jednak pamiętamy, że rządy obszarniczo-kapitalistyczne doprowadziły Polskę do katastrofy, utrzymując niezgodne z instynktem samozachowawczym Narodu Polskiego, z jego żywotnym interesem, zgubne sojusze z hitlerowskimi Niemcami. W okresie rządów sanacyjno-obszarniczych nastąpił upadek kultury, zanik oświaty, wzrastała niewspółmiernie nędza mas ludowych i ich apatia polityczna. Klęska wrześniowa i późniejsza 6-cio letnia niewola oto wynik rządów sanacyjnych.

Dziś gdy znów ci sami ludzie pragnęliby powrócić do władzy, na równi z całym Narodem przeciwstawia się temu młodzież, która dorzała w okresie okupacji niemieckiej — młodzież, która w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego wywalczała nasze granice zachodnie, która w wyścigu pracy pokojowej przoduje w odbudowie kraju, dźwigając go z ruin i zgliszcz, która pragnie się uczyć, aby zdobytą wiedzę oddać Narodowi. Pragniemy zwycięstwa Bloku Demokratycznego, gdyż Rząd Jedności Narodowej ocenił wkład młodzieży w dzieło zwycięstwa i odbudowy, otaczając organizacje młodzieżowe troskliwą opieką, otwierając przed młodzieżą szeroko wrota awansu społecznego przez umożliwienie jej masowego dostępu do wyższych uczelni, przez otwieranie całego szeregu szkół zawodowych, dbając o zdrowie, popierając sport i wychowanie fizyczne.

Pragniemy zwycięstwa Demokratycznych Stronnictw Politycznych, bo dzięki ich polityce młodzież może pracować na roli, uzyskanej z reformy rolnej, ma możność znaleźć zatrudnienie w przemyśle na naszych ziemiach zachodnich, ma możność zdobycia wiedzy

Młodzież ma swoje postulaty, których realizacji domagać się będzie od przyszłego sejmu. Pragniemy reformy szkolnictwa, udostępnienia jeszcze w większym stopniu nauk młodzieży robotniczej i chłopskiej potrzebujemy wielu burs i stypendiów dla niezamożnej młodzieży miast i wsi. Pragniemy reformy przestarzałego ustawodawstwa o nauce w rzemiośle zgodnie z obowiązującą w całej Europie ustawą określającą czas nauki rzemiosła na dwa lata, pragniemy umasowienia sportu.

Jesteśmy pewni, że tylko Blok Stronnictw Demokratycznych zrozumie i skutecznie poprze nasze postulaty i dlatego głosujemy na Blok, pewni, że przyczyniamy się do wyrwania raz na zawsze Polski z chaosu, do zwycięstwa postępu, do odbudowy szczęśliwej i niepodległej Polski. Niech żyje jedność Narodu, Niech żyje zwycięstwo Bloku.

Z ramienia OM TUR przemawiał tow. Jurek zwracając uwagę na jednomyślność Polaków jako główny warunek naszej pozytywnej pracy nad odbudową Kraju. Niezmiernie ważnym jest uniknięcie zbędnych walk partyjnych. Nie ma dla organizmu Państwa równie szkodliwej rzeczy jak niezgoda i nadmierne rozbicie Narodu. Polsce więcej niż innym narodom potrzebna jest dzisiaj zwartość i zgoda. Sytuacja, w jakiej znajdujemy się obecnie jest podobna do tej, jaka wytworzyła się po ubiegłej wojnie światowej. Poszczególne ugrupowania polityczne zwalczały się wzajemnie, zapominając o udzieleniu skutecznej pomocy Warszawiakom, Mazurom i Ślązakom walczącym o prawo przynależności do Narodu Polskiego. W czasie, gdy nas skierowano na wschód, każąc walczyć ze Związkiem Radzieckim, na nasze ziemie przybywały wojska angielskie włoskie czy francuskie i pod ich protektoratem odbywała się komedia plebiscytowa w wyniku czego rdzennie polskie ziemie oddano Niemcom, skazując zamieszkujących je Polaków na zupełne wynarodowienie.

Dziś jesteśmy czujni i dzięki sojuszowi ze Zw. Radzieckim plebiscyt na tych ziemiach już się odbył i jest rozstrzygnięty zgodnie z odwiecznymi naszymi prawami i żadne obce, wrogie nam siły nie odbiorą nam Śląska, Warmii czy Mazurów. Ziemie te pozostaną w naszych granicach wbrew knowaniom niemieckim i apetytom ich anglosaskich przyjaciół. Dzisiaj liczą już tylko na wewnętrzne rozbicie naszego Narodu i dlatego w okresie przedwyborczym tak popierają Mikołajczyka i Polskie Stronnictwo Ludowe, mając nadzieję, że to Stronnictwo spełni podobną rolę, aką spełniły wojska plebiscytowe — odda Ziemie Zachodnie Niemcom.

Młodzież uczyła się historii Polski w okresie okupacji, na własnej skórze odczuwając straszliwy terror hitlerowski. Znana nam jest tragedia naszego Narodu i dlatego głosujemy dziś w jednym szeregu z tymi, którzy dobro Ojczyzny postawili wyżej ponad własne interesy partyjne. Życzymy zwycięstwa Blokowi Partii Demokratycznych i w miarę swych sił do zwycięstwa tego się przyczynimy. Potępiamy warcholstwo PSL i działalność zbrodniczą band reakcyjnych. Niech żyje zwycięstwo Bloku

Przedstawicielka Z. M. D. kol. Grodzieńska omówiła stosunek swej organizacji, do Rządu Jedności Narodowej. Przemówienie swoje nacechowała głęboką troską o dalszy rozwój gospodarczy Polski i utrwalenie zdobyczy demokratycznych uwydatniając szerokie perspektywy działania, jakie się otwierają przed młodzieżą w Polsce. Kończąc swe przemówienie zaproponowała przyjęcie rezolucji, która przyjęta została burzliwymi oklaskami zgromadzonej młodzieży. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

Rozbitkowie bandy »Warszyca«

na ławie oskarżonych

Dnia 8 stycznia r. b. rozpoczął się proces przeciwko 20 członkom nielegalnej organizacji wojskowej, używającej nazwy „Konspiracyjne Wojsko Polskie" a pozostającej pod dowództwem „Warszyca".

Rozprawa toczy się przed Wojskowym Sądem Doraźnym. Oskarżonych przywieziono na salę sądową z miejscowego więzienia karnego. Dwaj z nich Antończak i Smyła przebywają na kuracji w szpitalu miejskim, stan ich zdrowia nie pozwala na przewiezienie ich do sądu, ponieważ rany odniesione w czasie akcji likwidacyjnej jeszcze się nie zdążyły zabliźnić. Na stole ułożono dowody rzeczowe — karabiny maszynowe, pistolety automatyczne różnych systemów, skrzynki z amunicją i taśmami do karabinów maszynowych, ryngrafy z wizerunkiem M. Boskiej Częstochowskiej i inne dowody.

Oskarżeni są ludźmi o elementarnym wykształceniu, którego poziom waha się od jednej do siedmiu klas szkoły powszechnej. Na ławie oskarżonych zasiada jedyna kobieta — narzeczona b. dowódcy Lisieckiego, Janina Dyner, która przeżywa silne zdenerwowanie, co chwila ocierając załzawione oczy. Inni oskarżeni zachowują się spokojnie. Gmach Sądu Okręgowego jest silnie strzeżony wzmocnionymi posterunkami M. O.

O godzinie 12.26 wchodzi na salę Sąd Wojskowy, w którego skład wchodzi trzech oficerów, major i dwóch poruczników. Na wstępie Przewodniczący podaje oskarżonym skład Sądu, zapytując czy zgadzają się na rozpoznanie sprawy w dniu dzisiejszym i w składzie im podanym Oskarżeni, jak również i ich obrońcy mec. Kieszczyński, Wojak i w zastępstwie mec. Chołdyka — mgr Sośński, nie wnoszą sprzeciwu. Przewodniczący sprawdza personalia oskarżonych, a następnie odczytuje akt oskarżenia.

Akt oskarżenia

Jak wynika z aktu oskarżenia banda uzbrojona w broń palną automatyczną dokonała następujących napadów rabunkowych, na szkodę urzędów i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych i osoby prywatne:

W miesiącu kwietniu 1946 r. bandyci dokonali napadu we wsi Borowe oraz 3 napadów we wsi Molno pow. Lubliniec, rabując rolnikom szereg sztuk inwentarza żywego i martwego. W tej samej wsi bandyci napadli na posterunek M. O., rozbrajając milicjantów i zabierając dwa karabiny i kilka automatów ręcznych. Ci sami sprawcy dokonali napadu na mieszkanie rzeźnika Fiszera w Gnaszynie zabierając większą ilość wędlin.

We wrześniu bandyci dwukrotnie napadli na pociągi towarowe, na st. Kuleje rabując 24 skrzynie wina, 16 świń oraz ponad 40 skrz. pochodzenia z „U. N. R. R. A."

Ósmego napadu dokonano na Urząd Gminny w Przystajni, rabując maszynę do pisania, niszcząc akta i urządzenie, skutkiem czego wynikała strata w wysokości ponad 50.000 zł. Tej samej nocy obrabowano Spółdzielnię Spożywców w Przystajni, skąd zabrano kilka worków mąki i innych art. żywnościowych wartości 50 000 zł. Następny napad miał miejsce na stacji kol. Kuleje. Zatrzymano wówczas pociąg towarowy, rabując 30 połówek świń bitych, wagi ponad 50 kg każda. W październiku 1946 r. napadnięto na Państw. Destylarnie w Zagórzu, rabując 19.000 zł. Tej samej nocy, ci sami sprawcy dokonali napadu na Nadleśnictwo i Tartak — rabując znajdujące się w kasie 175.000 zł.

Piętnastego i szesnastego napadu dokonano znów na pociąg: na stacji Kuleje — łupem bandy stało się 11 worków cukru, wagi 50 kg. każdy oraz 9 skrzyń jabłek i dwie skrzynki mydła (900 i 30 kg).

wie i na żołnierza na stacji koło wsi Borowe, którego rozbrojono.

Ciekawym szczegółem odnośnie stosunków, panujących w bandzie, jest fakt, że rabusie dzieląc się łupem, za każdym prawie razem krzywdzili przy podziale „Bajboka" — Świerczyńskiego, dając mu przy zrabowaniu 2000 zł. zaledwie 50 zł, a przy rabunku dwóch świń... 5 kg. mięsa.

Pod koniec przesłuchiwania oskarżonego na wniosek Prokuratora Sąd postanowił wnieść do zbadania sprawę rozbrojenia żołnierza W. P. w listopadzie 1946 r.

Mordercy z ryngrafami na piersiach

Ta sama banda dokonała kilkunastu zabójstw i morderstw, a mianowicie zastrzeliła Gąsiora Ignacego zam. w Miedźnie sekretarza P. P. R. i Parkitnego Władysława członka P. P. R., zamordowała komendanta straży ogniowej Blukacza Józefa. W czasie jednej z akcji pacyfikacyjnych banda ujęła dwóch żołnierzy W. P., którym ściągnięto skórę z rąk, a następnie zastrzelono. Ofiarami zbrodniarzy padli funkcjonariusze U. B. Skoczylas i Pleszyniak. W dniu 8 listopada napadli bandyci na patrol straży kolejowej i rozbroili go, zabierając karabin maszynowy, kilka automatów i parę sztuk granatów. Kres zbrodniczej działalności położyła zorganizowana przez władze obława, w czasie której ujęto oskarżonych, staczając z nimi walkę i kilku raniąc.

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia — zajmuje mu to, łącznie z opisem czynów dokonanych przez poszczególnych członków bandy przeszło półtorej godziny.

Wszyscy oskarżeni przyznają się do zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów.

Sąd przystępuje do badania przywódcy bandy Adama Łebka ps. „Mały" ur. w 1926 r. pochodzenia włościańskiego, dotąd niekaranego, 6 kl. szkoły powszechnej. Łebek wyjaśnia, że celem nielegalnej organizacji „Warszyca" pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie" było obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, drogą gwałtownego przewrotu i zamachu zbrojnego. Organizacja miała za zadanie napadać na Urzędy Państwowe, Spółdzielnie i t. p., mordować działaczy demokratycznych, funkc. Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i t. d.

Na pytania Przewodniczącego i Prokuratora Łebek wyjaśnia, że zgodnie z rozkazami „Warszyca" on i jego towarzysze wyczekiwali momentu, w którym wystąpią zbrojnie, wykorzystując rozruchy ogólne, jakie miały według instrukcji ogarnąć wkrótce cały kraj. „Instruktorzy" mówili im, że gen. Anders przy pomocy Anglii i Ameryki obejmie rządy w Polsce. Są czynione do tego przygotowania. Mikołajczyk i jego partia Polskie Stronnictwo Ludowe pomogą oddziałom leśnym w objęciu władzy. Była instrukcja, że można zapisywać się do P. S. L. i należy popierać wystąpienia i wszelkie poczynania tej partii. W dalszym ciągu swych zeznań Łebek opisuje w jaki sposób dokonane zostały poszczególne napady rabunkowe i okoliczności w jaki zamordowano Pleszyniaka i Skoczylasa, w których to czynach sam brał udział. Zrabowane przedmioty i pieniądze bandyci dzielili pomiędzy sobą. Wynosiło to mniej więcej po 18.000 na osobę.

Prokurator zadaje pytanie: Czy wy uważaliście się za żołnierza, czy za bandytę? Dlaczego wystawialiście pokwitowania z pieczęcią Armii Krajowej, czy uważacie, że A. K. trudnić się powinna rabunkiem i grabieżą?

Łebek: Uważaliśmy się za żołnierzy, występowaliśmy w mundurach wojskowych, mając na piersiach ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej,

Prokurator: Czy wasza grupa dokonała napadu na plebanię w Poczesnie, rabując księdzu 40.000 zł.?

Łebek: Tak, uczynili to nasi ludzie.

Prokurator: Czy w waszym pojęciu człowiek religijny popełnia grzech wyciągając rękę po cudzą własność o szczególnie po własność społeczną, powierzoną opiece księdza?

Łebek: Tak.

Prokurator: Czy w czasie dokonywania rabunków i morderstw zawsze zawieszaliście na swych piersiach ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i czy znana wam jest modlitwa, która miała was chronić od śmierci, chorób itd?

Łebek: Ryngrafy mieliśmy stale na sobie, każdy z nas znał taką modlitwę.

Przewodniczący zadaje ze swej strony kilka pytań, przy pomocy których zastaje wyjaśniony udział innych członków bandy w napadach i dokonywanych morderstwach.

Jeden z sędziów zapytuje Łebka czy on jako chrześcijanin powinien brać udział w mordowaniu ludzi, czy nie uważa tego za ciężką obrazę Boga, który jedynie dysponuje życiem ludzkim i czy uważał że zawieszony ryngraf na piersi uchroni go od odpowiedzialności i grzechu?

Na to pytanie Łebek nie udziela żadnej odpowiedzi spuszcza głowę i milczy. Na tym po zakończeniu przesłuchiwania Łebka, rozprawę Przewodniczący zamyka zarządzając przerwę do dnia jutrzejszego, godziny 9 rano.

Dla zorientowania naszych czytelników w szczegółach sprawy podajemy odpis pokwitowania wystawionego przez dowódcę bandy Łebka w oryginalnym brzmieniu:

4.10.46 r. „Zabrane spocuągu Nr 87.58 15 sfin. otfozone ine wagony.

Dowóca „Mały"

(pieczęć z napisem Armia Krajowa)"

A jako dowód ciemnoty i niskiego poziomu intelektualnego „bojowców" i metod uzyskiwania wpływu przez reakcyjnych przywódców na ludzi analfabetów, niechaj posłuży odpis pseudo modlitwy: „Tę modlitwę Oj. św. w roku 1773 królowi polskiemu przysłał — przyłączając tą łaskę, że kto ją mieć będzie dostępi 100 dni odpustu i nie może zginąć ani od ognia, ani od powietrza, ani na wojnie.

Ktoby był chory, umierał, nie umrze i żadne nieszczęście go ne spotka. Gdyby człowiek był na śmierć skazany to nie umrze póki tej modlitwy od niego nie odbiorą". Modlitwę miał otrzymać „cessarz. Konstantyn wprost z nieba z rąk Anioła"... itd...

Jakże to wymowny i smutny zarazem dowód w jaki sposób probuje się oddziaływać na psychikę ludzi prostych. W dążeniu do zdobycia władzy politycznej reakcyjni przywódcy nietylko polecają mordować ludzi ale ponadto bluźnierczo nadużywają Imienia Boskiego, imputując Mu chronienie przed odpowiedzialnością za zbrodnie i gwałty.

Zwykłe, bandyckie napady

W drugim dniu rozprawy przeciwko bandzie „Małego" jako pierwszy zeznawał Józef Kędziora pseudo „Baran" vel „Rinalda". Oskarżony czyni wrażenie człowieka ograniczonego, nie posiada ideowego kośćca, zdolny jest do popełnienia każdej zbrodni. Przyznaje się do należenia do nielegalnej organizacji „Konspiracyjne Wojsko Polskie Bory" do dokonywania napadów na spółdzielnie, na Krzemińskiego, sekretarza gm. Cisie, oraz do posiadania automatu.

Zaprzecza natomiast jakoby dowodził grupą, ale z zeznań innych oskarżonych wynika, że, jeżeli nawet nie był mianowany oficjalnie dowódcą, to indywidualnością swoją przewyższał osk. Smylę i bardzo wiele miał do powiedzenia w swojej grupie. Grupa ta, złożona z oskarżonego Smyły, Świerczyńskiego i Nicponia, zrazu wchodziła w skład bandy „Kingi", który przeprowadzał z podwładnymi mu ludźmi ćwiczenia, zbiórki, dawał wykłady. Po rozbiciu owej bandy pięciu wyżej wymienionych oskarżonych stworzyło samodzielną grupkę, która mocno dawała się we znaki ludności terenów, na jakich grasowała.

Bandyci w październiku ub. r. dokonali napadu na stację w Kulejach, gdzie zrabowali 2 połówki wieprzowego mięsa, na spółdzielnię w Walenczowie, gdzie łupem ich padło 20 kg. cukru, na gajówkę, na gospodarza Włosińskiego w wiosce Cisie, od którego zażądali 10 000 zł. a dostali tylko 7.000 zł. Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa napadu na sekretarza gm. Cisie Krzemińskiego. Według zeznań oskarżonego Kędziory i Depty napad ten w swej drugiej fazie był mistyfikacją dokonaną przez osk. Krzemińskiego, który pozorując że nie ma nic wspólnego z bandytami oddał im 65.000 zł. pochodzących z pieniędzy, płaconych przez obywateli jako podatek, a jednocześnie przywłaszczył sobie 15.000 zł.

Będąc bezprzecznie dowódcą bandy osk. Kędziora dokonał napadu w Długich Kątach, gdzie zrabowano słoninę, kiełbasę, papierosy, 2000 zł. gotówki napadu na spółdzielnię w Herbach Nowych, gdzie wzięto 80 kg. słoniny, ok. 100 sztuk papierosów, pół litra wódki i 30 kg. mydła, na krawca w Puszczo-

...aż Anders i Mikołajczyk dokonają przewrotu

Jako dalszy oskarżony zeznaje Chyra, pseudo „Dobry" który przyznaje się do należenia do „Konspiracyjnego Wojska Polskiego Bory", do brania udziału w szeregu napadów, posiadania broni: czeskiego automatu, pistoletu i granatu. Stara się udowodnić, że nie uczestniczył w zabójstwie funkcj. U. B. Pleszyniaka i że zabójstwo to nie było dokonane z premedytacją. Zeznania jakoby usiłował opuścić swoich leśnych towarzyszy, ale pod siłą był sprowadzany z powrotem do lasu nie wytrzymują krytyki. Pod dowództwem „Jaguara" — Lisieckiego dokonał napadów: na Spółdzielnię w Zwierzyńcu, gdzie zabrano papierosy, wódkę materiały odzieżowe, oraz w Lipcu na leśniczówkę w Pankach. Pod dowództwem „Małego" Chyra, zaopatrzony w automat czeski wziął udział w napadzie na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Przystajni, gdzie łupem bandytów padła kasza, cukier, mąka, produkty żywnościowe w tak dużej ilości, że naładowano nimi aż dwie furmanki. Następnie Chyra wraz z towarzyszami napadli na pociąg towarowy w Kulejach gdzie zrabowano 16 świń i 15 paczek UNRRA oraz w Kłobucku na destylarnie i tartak, gdzie zrabowano towary i pieniądze (każdy z uczestników dostał po 18.000 zł).

We wrześniu współdziałał, jeśli nawet nie bezpośrednio, to pośrednio w zabójstwie Pleszyniaka, przy czym trudno dać wiarę, aby nie wiedział o tym, co czynią jego współtowarzysze.

W listopadzie wraz z „Małym" — Łebkiem, „Sokołem" i „Odważnym" współuczestniczył w rozbrojeniu w Nowinach większego oddziału strażników ze Straży Kolejowej.

Dnia 12 listopada ub. roku został aresztowany. Ponieważ stodoła w której ukrywał się zapadła się, podczas strzelaniny, Chyra uległ poparzeniu. Funkcjonariusze, Urzędu Bezpieczeństwa, jak to podkreślił Chyra, odnieśli się do niego po ludzku, poczęstowali go papierosami i odstawili do szpitala gdzie został wyleczony.

Podczas przesłuchiwania Chyra zeznał, że w lecie wraz z towarzyszami przedostał się w radomszczańskie, gdzie przez pewien czas wchodził w skład grupy Babinicza. Tam Chyra i wszyscy ci, którzy nie składali dotychczas przysięgi, złożyli ją i odbyli odprawę.

Dodatkowo pytany przez Prokuratora „Mały" — Łebek zeznał, że Babinicz wygłosił do nich przemówienie, podczas którego powiedział: Ujawnicie się, gdy przyjdzie Anders i dokona wespół z Mikołajczykiem przewrotu.

Te słowa oskarżonego, dobrze oświetlają nastawienie band leśnych odnośnie osoby Mikołajczyka i Andersa. Łączenie tych dwóch ludzi ze sobą nie jest przypadkowe, ale wynika z przeświadczenia członków band leśnych, że Mikołajczyk a Anders to jedno.

Rozprawa trwa.

Robotnicy Kapeluszowni głosują na Blok Demokratyczny

Rezolucja

na opłatku w firmie Kapeluszowni

Zebrani na opłatku w firmie Kapeluszownia w Częstochowie, po wysłuchaniu referatu informacyjnego w pełnym zrozumieniu ważności wyborów do I Sejmu Ludowego w Niepodległej Demokratycznej Polsce, zgodnie ze swoim sumieniem i pojęciem Wielkości Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, dla dobra ludu pracującego miast i wsi, w obronie granic Polski, które są koniecznością dziejową naszego Państwa, oświadczają, że głosować będą na Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych, i zarazem wyrażając tym samym hołd i zaufanie Rządowi Jedności Narodowej, który w momentach najcięższych położył wielkie zasługi w dziele odbudowy kraju i wmocnieniu stanowiska Polski na arenie międzynarodowej, wyrażamy uznanie za ofiarną pracę klasie robotniczej i inteligencji pracującej, jako podstawowym elementom w dzisiejszym ustroju Demokratycznym Polski Odrodzonej.

Uważamy, że jedynym hołdem dla bohaterów, którzy złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny, będzie manifestacyjny udział wszystkich obywateli w dniu 19 stycznia, którzy oddadzą swój głos na Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych.

Janik, Jankowski, Boberek Kwapik, Niedzielak, Łopacińska D., Pachlewska, Gorgoń, Gaśca, Mierzyński, Patyk, Sucheck , Florescu Grzyb Ociepa, Ociepa I., Piekacz St., Ambrozik, Józwiak Sosnowska, Supińska, Wróblowna, Arkabus, Wojcieszko, Banasik, Marchewka, Wiewióra, Tkacz, Włodarczyk, Klimas, Ostrowczyk, Reterski, D. Zrostoliński, Gromek, Zyg, Gurbała, Maślarz, Jeniczek, J. Laskowski, M. Kołodziejczyk i 16 nieczytelnych.

Robotnica, chłop i górnik z Kamienicy Polskiej będą głosować na listę Nr. 3

Ja Stefania Polaczek, pracownica fabryki włókienniczej, dlatego będę głosowała na Blok Stronnictw Demokratycznych że mój zarobek jest wystarczający na utrzymanie rodziny i na wykształcenie syna, który obecnie chodzi do gimnazjum. A to dzięki unarodowieniu przemysłu, ponieważ obcy kapitał zawsze mnie okradał.

Stefania Polaczek

Kamienica Polska, dnia 2. I. 47.

Dlatego będę głosował w dniu 19 stycznia 1917 r. na Blok Demokratyczny, że ja biedny rolnik mogę kształcić swoje dzieci w wyższej szkole nie tak, za rządów sanacyjnych, że je nie tak, jak za rządów sanacyjnych, że dla biednego to nawet nie było wolno przejść koło wyższej szkoły.

Kidawa Roman

Dnia 1 stycznia 1947 r.

gm. Kamienica Polska wieś Zawada.

Ja, Jan Najnigier górnik nie posiadający ziemi, głosuje na Blok Stronnictw Demokratycznych, dlatego, że po tak ciężkim zniszczeniu Państwa Polskiego, jednak za Polski Demokratycznej, mogę utrzymać rodzinę składającą się z 8-u osób, którym do tego czasu nie brakło chleba, więc to wszystko zawdzięczam Rządowi Demokratycznemu, który się stara o lud pracujący.

Jan Najnigier

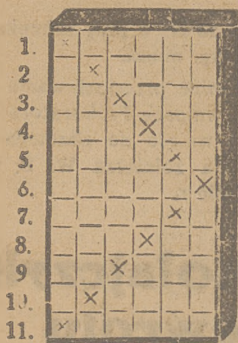
Dnia 2 stycznia 1947 r.
Kamienica Polska.

Rozrywki umysłowe

— o —

LOGOGRYF

Ułożył Kalwinszyc



W podaną figurę należy wpisać jedenaście 6-literowych wyrazów według niżej podanego znaczenia tak, aby litery na miejscu krzyżyków utworzyły rozwiązanie.

1) artysta, majster, nauczyciel, przełożony, 2) chwila in., 3) pieniądz, 4) naprawa, składanie maszyn, 5) gra w karty, 6) kres, cel in., 7) płot, ogrodzenie, 8) kraj europejski, 9) stały odbiorca w sklepie, 10) łobuz, nygus in., 11) nieżołniersko wyglądający żołnierz.

Rozwiązania logogryfu nadsyłać należy do Redakcji „Gł. Nar." do środy, dn. 15 b. m., włącznie.

Za dobre rozwiązania przeznaczamy nagrody.

Rozwiązanie biletów wizytowych z Nr 3 z dnia 4 stycznia 1947 roku

1. MIKOŁAJ KOPERNIK,

2. KAZIMIERZ PUŁASKI

3. TADEUSZ KOŚCIUSZKO.

Rozwiązania nadesłali: Irena Kalinowska, Nina Niezgodzianka Aleksandra Grzybowska, Zofia Glińska, Lucjan Grzybowski, Sławomira Bajdecka, Halina Lutrowicz, Natalia Pikulska, Tadeusz Stoczyński, Wiktor Sadowski, Barbara Frymucówna, Barbara Kamieniobrodzka, Ignacy Parszcz Zygmunt Mastalerz, Mieczysław Wierzbicki, Janina Rymuza, Tadeusz Martynowicz, Maria Lessig, Maria Czerniejewska, Ida Horeszko, Irena Eperlajn, Stefan Żelichowski, Halina Talik, Waldemar Talik, Jadwiga Radziejowska, Gienia Boniecka, i Olszynka Pietrzakówna.

Nagrody w drodze losowania otrzymują: 1. Barbara Kamieniobrodzka, książkę p. t. „Waza z epoki Ming".

2. Nina Niezgodzianka bezpłatną prenumeratę „Głosu Narodu" na okres 1. miesiąca.

Sport

Bilans piłkarzy RKS Raków

W sezonie ubiegłym jedenastka Rakowa rozwinęła żywą działalność wyrażającą się liczbą 30 rozegranych zawodów.

Z przeciwnikami zamiejscowymi walczył Raków 7 razy, wygrywając trzykrotnie i trzykrotnie remisując, a tylko jeden raz przegrywając, przy czym stosunek bramek wynosi 22:15 na korzyść Rakowa.

Spotkań miejscowych odbył Raków 23; wygrał 19, zremisował 1, przegrał tylko 3, osiągając świetny i korzystny stosunek bramek 108:33.

Ogółem na 33 meczy wygrał 22, nierozstrzygnął 4, a przegrał tylko 4, ogólny bilans bramkowy wynosi 130:48 na korzyść piłkarzy rakowskich.

Jako najcelniejsze wyniki zanotował Raków: wygraną z CKS-em 4:2, Legionem 2:1, Jednością Myszków 3:0, i remis z Wartą Zawiercie 2:2 na jej boisku.

Najlepszym strzelcem okazał się Kusal zdobywca 39 bramek; Kopec, strzelił ich 32, Nogaj 13, Buczkowski 10, Gęsiarz 6, Bedzich 3, Rojczyk, Mendyk, Andrzej po dwie, Ratajczyk, Pęczek, Antas, Bonar, Skrzeszowski po jednej.

Mecz bokserski Lublinianka — CKS

W niedzielę odbędzie się pierwszy w Częstochowie mecz bokserski o Mistrzostwo Drużynowe Polski pomiędzy mistrzem Okręgu Lubelskiego, Lublinianką, a CKS-em.

Rozgrywki finałowe siatkówki

Celem wyłonienia mistrza Częstochowskiego Okręgu w siatkówce męskiej, odbędą się następujące spotkania:

Sobota 11 b. m. — godz. 18.40 — Victoria — Skra II, 19: CKS II— Victoria 19.30: Victoria — CKS I

Niedziela 12 b. m. godz. 11: Victoria — Skra I, 11.40: Victoria — Lot. 12.20: CKS — Blachownia, 1300: Victoria — Legion, 13.40: Victoria — Blachownia.

Przy końcu miesiąca Mistrz Okręgu Częst. O. Z. P. R. wyjedzie do Łodzi na mistrzostwa Polski.

*

Najbliższe trzy spotkania o Drużynowe Mistrzostwa Polski rozegra CKS u siebie w nadchodzącą niedzielę z Lublinianką, 26 b. m. z OMTUR Rzeszów, 2 lutego z HCP Poznań.

*

Zapisy do sekcji hokejowej CKS-u przyjmuje codziennie od godz. 8-ej do 18-tej Henryk Chądzyński ulica Waszyngtona 8 (hurtownia „Sportowiec") sekretariat klubu, ulica Popłaskiego 2 od godz. 10-tej do 12-tej i od 14-tej do 18-tej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

*

Celem dalszego podwyższenia swych umiejętności Legion propektuje zatrzymanie na poniedziałki przeciwników Skry w tegorocznych rozgrywkach grupowych o mistrzostwo Polski.

Chmielewski redivivus

Słynny zawodowy pięściarz polski Henryk Chmielewski powrócił po dłuższej przerwie na ring i odniósł znowu zwycięstwa. Ostatnio Chmielewski pokonał w Portland przez k. o. w 7-ej rundzie utalentowanego 19-letniego murzyna Simsa Batlee zwanego „Baby".

Igrzyska sportowe młodzieży

Na 4-dniowej konferencji nauczycieli wychowania fizycznego Okręgu Pomorskiego w Toruniu ustalono szczegółowy program Igrzysk Sportowych młodzieży szkół średnich, które odbędą się w dniach 13 14 i 15 czerwca 1947 r. w Bydgoszczy. Program igrzysk przewiduje prócz pląsów i tańców narodowych, zawody lekkoatletyczne, pływackie i gry sportowe młodzieży męskiej i żeńskiej.

Bal W. S. A. H.

W sobotę dnia 11 stycznia 1947 r o godz. 21 odbędzie się w salach hotelu „Polonia" Reprezentacyjny Bal Akademicki Studentów W.S.A.H. w Częstochowie.

Całkowity dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc.

Zaproszenia zostały rozesłane.

Wieczór towarzyski w Aeroklubie

Ostatnia impreza towarzyska w Aeroklubie Częstochowskim cieszyła się ogromnym powodzeniem, toteż Aeroklub postanowił urządzać wieczorki w każdą niedzielę w swym lokalu przy ul. Ochotników Wojennych 4/6.

Niedzielny wieczorek rozpocznie się jak zwykle o godz. 17-ej. Wstęp wolny.

Przygrywać będzie orkiestra własna; prócz tego wystąpią rewellersi — „Chór Albina i Wojtka".

Z życia kulturalnego

Uwaga! Harcerze wystawiają Jasełkę!

1-sza Drużyna Harcerska przy Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wespół z 4-tą Drużyną Harcerek i 1-szą Drużyną Skautów, wystawia w sobotę i niedzielę, dnia 11 i 12 b. m., o godzinie 17-ej w sali wspomnianego gimnazjum Jasełka w 3-ch aktach „Betlejem Polskie" wg. L. Rydla.

Najzdolniejsi harcerze i harcerki pokażą co umieją, a nam już wiadomo, że wykonanie artystyczne będzie na wysokim poziomie, gdyż w pracy pomagali profesorowie gimnazjum z ks. Kapelanem S. Parasem na czele. Piękne dekoracje, bogate stroje i dobrze ułożony program, zapewnią publiczności moc miłych wrażeń. A więc do soboty!

TEATR WIELKI

„Pensjonat we dworze"

Dziś, w piątek, 10 bm. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii R. Wasilewskiego. Udział biorą: Dunajewska, Gołaszewska, Pachońska, Plucińska, Tańska, Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro, w sobotę, 11 bm. o godz. 19.15 „Cały dzień bez kłamstwa" komedia w 3 aktach R. Montgomery'ego w reżyserii Tadeusza Krotke.

„KORDIAN"

na scenie Teatru Wielkiego

Potężny dramat w 5 aktach wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego pod powyższym tytułem ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu. Nader starannie dobrana obsada, jak również wspaniała oprawa sceniczna znakomitego dyrektora prof. Makojnika oraz inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego zapewni wspaniałemu temu arcydziełu naszej literatury dramatycznej należne powodzenie.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"

Dziś, w piątek, 10 bm. o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Płoński i Wacław Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Wacława Ścibora.

Jutro „Pensjonat we dworze" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii R. Wasilewskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" już od dzisiaj jest wyświetlany w Kinie „Wolność" i „Bałtyk".

Początek seansów: „Wolność" godz. 15,30, 17,30 i 19,30, „Bałtyk" godz. 14, 16 i 18.

Kino-teatr „Polonia" — Film produkcji amerykańskiej „Wszystko dla dziewczyny" i „Parada sportowa". Nad program Najnowsza Polska Kronika Filmowa.

Kino „Tęcza" — wyświetla głośną komedię jazzową p. t. „Świat się śmieje". Nad program: Polska kronika filmowa.

Fotoplastikon — Wieczne miasto Rzym. Nieśmiertelne dzieła architektury i sztuki malarskiej. Rzym starożytny i średniowieczny. Rzym odrodzenia.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimn. poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory skrzypc. w wyk. Anity Romanowskiej. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muz. obiadowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Kopciuszek". 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory Ravela i Debussy'ego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Pieśni w wyk. Chóru Centr. Domu Żołnierza. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.25 „O stylach". Aud. słow.-muz. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert symf. 21.00 „Ignacy Daszyński" słuchowisko w oprac. Seweryna Pollaka. 21.25 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy: „Lalka" Bolesława Prusa. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Audycja Chopinowska. 23.55 Streszczenie ostatnich wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 4350/2.47

WEZWANIE

Prezydenta Miasta z dnia 20 grudnia 1946 roku, w sprawie rejestracji strat wojennych w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych

Wzywa się wszystkie osoby, względnie firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń.

Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne,

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych,

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego,

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie.

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być doręczone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez Zarząd Miejski po okazaniu oryginału.

Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Zarząd Miejski dysponuje formularzami rejestracyjnymi i udziela wszelkich dodatkowych informacji.

Rejestracja jest bezpłatna.

Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Zebrane w drodze rejestracji materiały posłużą do stworzenia podstaw realizacji wymienionych pretensji w przyszłym traktacie pokojowym.

Rejestracji dokonuje Zarząd Miejski (ref. Odszkodowań Wojennych), Ratusz, pokój Nr 8 w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 20 grudnia 1946 roku
PAP 148

Izba Skarbowa Kielecka podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniami art. 6 i 13 dekretu z dnia 21.12.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr 3, poz. 23) w miesiącu styczniu 1947 r. na wszystkich osobach fizycznych i prawnych, prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz na osobach, wykonujących wszelkie zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych ciąży obowiązek nabycia **kart rejestracyjnych** w Urzędach Skarbowych.

W tymże terminie, tj. **do 31 stycznia 1947 r.** wszyscy posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach miejskich oraz posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach wiejskich, których budynki podlegają podatkowi od nieruchomości, obowiązani są zgodnie z wymogami art. 111 dekr. z dnia 16.5.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr 27, poz. 174 do złożenia wykazów nieruchomości i wykazów osób zamieszkałych w nieruchomościach.

IZBA SKARBOWA KIELECKA.

Nr. I.7/1.2/47

Izba Skarbowa podaje do wiadomości wszystkich podatników podatku obrotowego że z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 31.X.1946 r. (Dz. Ust. Nr 65, poz. 365) o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Rozporządzenie to realizuje zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg przez podatników podatku obrotowego, ustanowionego art. 84 Dekretu z dnia 16. V.1946 r o postępowaniu podatkowym (Dz. Ust. Nr 27, poz. 174).

W związku z tym podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych winni na dzień 1.I.1947 r. tj. na dzień założenia ksiąg sporządzić z natury spis inwentarza; podatnicy zaś, którzy obowiązani są prowadzić ks. podatkowe winni sporządzić spis remanentu towarów, surowców i półfabrykatów oraz zestawienie niewykonanych zamówień i dane te wpisać do odnośnych ksiąg.

Zaopatrzone w datę sporządzenia i podpis bruliony inwentarza lub remanentu należy przechowywać, albowiem będą one badane przez organa Skarbowe zaraz po dniu 1 stycznia 1947 r.

Izba Skarbowa zwraca uwagę, że niezaprowadzenie właściwych ksiąg lub założenie i prowadzenie ich w sposób nieprawidłowy pociąga dotkliwe dla podatników konsekwencje w formie:

1) odebrania księgom mocy dowodu w postępowaniu podatkowym i ustalenia w konsekwencji podstaw wymiarowych w drodze oszacowania (art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym)
2) podwyższenia stawek podatku obrotowego o 50 proc. zgodnie z postanowieniami art. 17 ustęp 4 dekretu z dnia 21.XII.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. Ust. Nr 3, poz. 23 z 1946 r.).
3) zamknięcia przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadzi ksiąg handlowych uproszczonych lub podatkowych, mimo, że do tego jest obowiązany z mocy prawa (art. 167 Dekretu o postępowaniu podatkowym).

IZBA SKARBOWA W KIELCACH

ś. † p.

HENRYK KAROL

Czarnecki

b. aktor i długoletni dyrektor Scen Polskich: w Sosnowcu, Katowicach, Grudziądzu, w Ciechocinku itd.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 8 stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Gen. Dąbrowskiego 39/41 do kościoła Najśw. Maryi Panny, nastąpi w piątek, dnia 10 stycznia b. r. o godz 9-ej rano, po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok do katakumb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim bólu

Żona, córka, syn, pozostała rodzina i nieobecni: syn, synowa i zięć.

D. c. 013186.

Redaguje Kolegium — Wydawca „Współczesna Prasa" — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5974 Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 4 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 8 (53) Częstochowa, poniedziałek 24 lutego 1947 roku. Rok III.

Rewia młodych bokserów

WZOROWA ORGANIZACJA— 44 ZAWODNIKÓW W RINGU — PRZODUJĄ WARTA, RZEMIEŚLNIK I LEGION — NIEZŁE ZAAWANSOWANIE PIĘŚCIARZY.

Pierwszy Krok Bokserski bywa na ogół sprawdzianem osiągnięć dokonanych w danym okręgu, przeglądem młodych zawodników oraz ich chrztem w ringu, a równocześnie egzaminem kierownictw poszczególnych klubów.

Na podstawie wczorajszych zawodów p. n. „Szukamy talentów“ (nazwę tę zresztą należy traktować, jako czysto afiszową, gdyż w sporcie nie chodzi o wyszukiwanie czy hodowlę talentów, lecz o postęp ogólny) można stwierdzić śmiało, że zarówno Częstochowski Okr. Związek Bokserski, jak większość młodych pięściarzy i większość sekcyj zdały egzamin celująco. — świetna organizacja, imponująca ilość czterdziestu czterech zawodników w ringu, gdy prócz tego jeszcze kilkunastu zostało odrzuconych przez lekarzy, dość duże zaawansowanie młodych bokserów — są najlepszym tego dowodem.

Najwięcej uczestników dostarczył nowozorganizowany klub Warta, do którego powstania przyczyniliśmy się w pewnym stopniu, atakując na łamach „Sportowca“ zarząd fabryki Warta, gdy zapomniał on o konieczności dbania o tężyznę fizyczną swych pracowników. Z tym większą satysfakcją stwierdzamy obecnie, iż Warta przodowała nie tylko pod względem ilości zawodników, ale i pod względem ich wyszkolenia technicznego i wychowania w duchu sportowym.

Drugi nowopowstały klub — Rzemieślnik, wystawił dziesięciu zawodników, a Legion dziewięciu — obie sekcje zaprezentowały paru dobrych pięściarzy. Skra wystawiła 5, CKS 4, Częstochowianka 3, Dom Kultury 2 zawodników. Zastanawiającym jest znikomość narybku posiadanego przez mistrza Okręgu — CKS. Czterech młodych bokserów, to w każdym razie nie liczba świadcząca o rozroście sekcji mistrza i jej widokach na przyszłość.

Jeśli chodzi o umiejętność uczestników Pierwszego Kroku, to były one niejednolite. Na ogół młodzi pięściarze wykazywali się specjalnymi cechami — silnym ciosem, dobrą techniką krycia czy zdolnościami stopowania, atakiem lub defensywą, gdy inne umiejętności zawodziły. Bokserów o wyrobionym pojęciu ogólnym było stosunkowo nie wielu jeśli wymienimy tutaj dla przykładu **Rudzkiego** (Rzemieślnik) w wadze muszej, **Delangiewicza** (Dom Kultury), i **Kowalskiego** (Skra) w wadze piórkowej, **Maciejewskiego** (Warta), i **Szustera** (Częstochowianka) w wadze lekkiej **Basika** (Legion). **Małka** (Częstochowianka) i **Przepiórkowskiego** (Rzemieślnik) w wadze półśredniej oraz **Miarkę** (Legion) w wadze średniej.

Jednakże ambicja wszystkich młodych pięściarzy i zapał do walki świadczą, iż posiadamy w naszym Okręgu dobry materiał który należycie prowadzony stanie się zalążkiem coraz większych kadr w tej dziedzinie sportu.

Wyniki techniczne Pierwszego Kroku przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA

Rudzki (Rzemieślnik) wygrywa na punkty z **Niemcem** (CKS), **Owsiejew** (Warta) zwycięża na punkty **Macheckiego** (Rzemieślnik).

WAGA KOGUCIA

Ciszek (Częstochowianka) wypunktowuje **Kapturkiewicza** (Warta).

WAGA PIÓRKOWA

Gabriel (Skra) wygrywa na punkty z **Szymielą** (Warta), **Delangiewicz** (Dom Kultury po jednej z najładniejszych walk zwycięża **Muskalskiego** (Skra) przez techniczne k. o. w II rundzie, **Kowalski** (Skra) wygrywa w II starciu z **Małyską** (Legion) przez techniczne k. o., **Kawecki** (Warta) wypunktowuje **Kuzaka** (Legion).

WAGA LEKKA

Maciejewski (Warta) wygrywa na punkty z **Pawlakiem** (Dom Kultury), **Wypych** (Warta) i **Rybak** (Legion) walczą remisowo, **Siwek** (Warta) pomimo swej lepszości technicznej przegrywa na punkty z **Żelichowskim** (Legion), który zademonstrował dobry cios i zalety fizyczne, **Malik** (Legion) zwycięża na punkty **Kapitańskiego** (Warta), **Szuster** (Częstochowianka) wygrywa na punkty z **Romatowskim** (Warta, **Wrażlik** (CKS) zwycięża w II starciu na skutek poddania się **Dobosza** (Warta), **Lechowicz** (Warta) wygrywa na punkty z **Dutkiewiczem** (Rzemieślnik),

Walka pomiędzy **Rzeczkowskim** a **Hurasem** — obaj Rzemieślnik — zostaje przerwana wobec zbyt koleżeńskiego jej charakteru,

Cichoń (Rzemieślnik) zwycięża cięższego od siebie **Maślankiewicza** (Skra).

WAGA PÓŁŚREDNIA

Basik (Legion) odnosi zwycięstwo nad **Karolczykiem** (Warta) przez poddanie się tego ostatniego w II starciu. **Twardowski** (**Rzemieślnik**) uzyskuje zwycięstwo na punkty nad **Głowińskim** (**Legion**), **który zasłużyć, zdaje się,** na remis, **Małek** (Częstochowianka) wygrywa na punkty z **Kostą** (Rzemieślnik), **Przepiórowski** (Rzemieślnik) po b. ładnej walce zwycięża **Pawlicę** (CKS), walka została przerwana w II rundzie na skutek wielkiej przewagi **Przepiórowskiego.**

WAGA MIESZANA

Stankiewicz (Warta) wygrywa na punkty z **Marczewskim** (Rzemieślnik), pierwszy zawodnik miał wagę średnią, drugi półśrednią.

Miarka (Legion — w. średnia) pokonał **Jachurę** (CKS — półcięż ka) przez poddanie się tego ostatniego w II rundzie.

Sędziował w ringu ob. **Kluczny** na punkty ob. **Szproch.**

DOKOŃCZENIE PIERWSZEGO KROKU

Dziś w poniedziałek nastąpią walki półfinałowe, względnie finałowe. Początek zawodów o godzinie 19-ej. Zawodnicy mają obowiązek stawić się w lokalu Skry już o godz. 17-ej.

Sprawa współpracy Victorii

ze Związkami Zawodowymi

W związku z Nadzwyczajnym Walnym Zebraniem KOS Victoria 1922, jakie ma się odbyć w czwartek 27 bm. otrzymaliśmy tekst deklaracji złożonej przez prezesa klubu, ob. dyr H. Placka, na ostatnim zebraniu zarządu:

Przemiany strukturalne natury społecznej, gospodarczej oraz politycznej skłoniły jednocześnie czynniki rządzące państwa do roztoczenia większej opieki nad wychowaniem fizycznym młodzieży, a przede wszystkim młodzieży pracującej.

Rząd zdaje sobie doskonale sprawę, jak ważną rzeczą jest dla przyszłości narodu wychowanie fizyczne i sport uprawiany umiejętnie przez młode pokolenie.

Rozumiejąc, że sport polski podczas 6-letniej okupacji w ogóle nie istniał że pod tym względem znaleźliśmy się daleko w tyle w stosuku do innych państw europejskich, postanowił w pierwszym rzędzie iść z pomocą materialną, by dać możność szybkiego rozwoju wszelkich dziedzin sportu, a tym samym zainteresować jak najszersze masy młodzieży pracującej.

Związki Zawodowe, jako bezpośrednia opieka nad Klubami fabrycznymi skierowały już te sprawy na realne tory i w pierwszym rzędzie przyznane na ten cel fundusze użyto na zakup sprzętu sportowego; dalszym ciągiem są starania o instruktorskie siły fachowe i o fundusz inwestycyjny.

Jeśli sięgniemy myślą przed drugą wojnę światową, to stwierdzić musimy, że rozwój sportu polskiego hamowany był w dużej mierze brakiem odpowiednich funduszy na sprzęt, nie mówiąc już o innych inwestycjach potrzebnych do bezkłopotliwego i normalnego rozwoju klubu. O tym wiemy bardzo dobrze, gdyż sami byliśmy jego członkami.

Okres powojenny, to okres wznowienia działalności przede wszystkim już istniejących przed wojną klubów. Warunki do normalnego rozwoju, były, rzecz zrozumiała, bardzo ciężkie — brak funduszów, a co za tym idzie — brak sprzętu Z tymi trudnościami walczyły wszystkie kluby sportowe, nawet kluby, oparte już o pewne instytucje, czy fabryki, a takich klubów jest większość.

Z biegiem jednak czasu, daleko idące unormowanie warunków pozwoliły zainteresowanym w to Związkom Zawodowym w porozumieniu się z czynnikami rządzącymi, sprawy realnej pomocy klubom, urzeczywistnić. Ta pomoc materialna jak i fachowa przyczyni się w stosunkowo krótkim czasie do pełnego rozkwitu wszelkich gałęzi sportu.

Biorąc pod uwagę sytuację specjalnie KOS Victoria, który otrzymał od fabryki stadion oraz sprzęt, stwierdza się wszelkie szanse, aby Victoria w szlachetnej konkurencji z innymi Klubami dała przykład wzorowego wysiłku i wspólnej pracy dla dalszego rozwoju sportu polskiego.

Z tych względów Zarząd Klubu, w którym znajdują się jego współzałożyciele — ob. Lichnowski Fr. i Kossowicz Elwir, którzy w ciągu 25 lat niemało włożyli wysiłku dla jego rozwoju, przystępuje do współpracy ze Związkami Zawodowymi, aby zbiorowym wysiłkiem przyczynić się dla dobra sportu ogólnokrajowego.

CKS przegrywa w Poznaniu 3:13

Wczoraj pięściarze CKS-u walczyli w Poznaniu z HCP o mistrzostwo drużynowe Polski, przegrywając 3:13. Warta pokonała u siebie I KS Wrocław 15:1, Grochów wygrał ze swym najgroźniejszym rywalem — Zjednoczonymi z Bydgoszczy 11:5, Milicyjny KS pokonał w Gdyni krakowską Wisłę 13:3, a Batory zremisował u siebie z ŁKS-em 8:8, Ponieważ spotkanie rewanżowe tych drużyn odbędzie się w Łodzi, wydaje się, że tytuł mistrza grupy zdobędzie ŁKS.

—o—

Lublin. — Spotkanie hokejowe pomiędzy tutejszym AZS-em, a Radomiakiem zakończyło się zwycięstwem AZS-u 5:2.

Czechosłowacja

mistrzem hokejowym świata

POLSKA NA SZÓSTYM MIEJSCU

Turniej hokejowy w Pradze o mistrzostwa świata zakończył się przewidywanym na ogół, choć dość szczęśliwym sukcesem gospodarzy, którzy zdobyli zaszczytny tytuł.

Nie znaczy on bynajmniej iż Czechosłowacja jest w tej chwili najsilniejszą w hokeju, gdyż w turnieju nie brały udziału Kanada i Anglia, a reprezentacja Stanów Zjednoczonych składa się z zawodników teamu odbywającego obecnie tournee po Europie, lecz nie równoznacznego z teamem narodowym.

W sobotę Czechosłowacja potknęła się o Szwecję, przegrywając z nią 1:2 i zdawało się, że już nie zostanie mistrzem, a na tron dostanie się Szwecja. Tymczasem wczoraj Szwedzi zostali pokonani najzupełniej nieoczekiwanie przez Austrię 2:1, tracąc szanse na mistrzostwo.

Reprezentacja nasza pokonała w piątek Belgię 11:1, a w sobotę zademonstrowała wysoki hokej, walcząc jak równy z równym ze Stanami Zjednoczonymi i ulegając nieznacznie 2:3. Wczoraj Polska spotkała się ze Szwajcarią przegrywając dość wysoko, mianowicie 3:9. Polakom zabrakło w spotkaniu tym kondycji, co można wytłumaczyć przemęczeniem, gdyż turniej prowadzony był w tempie u nas nie notowanym (7 meczy w ciągu 9 dni).

Wyniki innych spotkań były następujące: Szwajcaria — Austria 5:0, Rumunia — Belgia 6:4, Czechosłowacja — Szwajcaria 6:1, Stany Zjednoczone — Rumunia 15:3, Czechosłowacja — Belgia 24:0, Czechosłowacja — Stany Zjednoczone 6:1.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw świata na r. 1947 przedstawia się następująco: 1) Czechosłowacja, 2) Szwecja, 3) Austria (wielka niespodzianka). 4) Stany Zjednoczone, 5) Szwajcaria, 6) Polska, 7) Rumunia, 8) Belgia.

Międzyokręgowe zawody hokejowe Poznań — Bydgoszcz dały w sobotę wynik remisowy 2:2, w niedzielę zaś zwycięstwo Poznania 3:1.

Z Walnego Zebrania PZPN

Łódź. — Odbyte tutaj Walne Roczne Zebranie PZPN dokonało wyboru nowych władz i uchwaliło m. in.:

podatek 10% od zawodów ligi państwowej, który obrócony będzie na szkolenie juniorów, budowę boisk i t. p.

surowe kary za picie wódki przez zawodników oraz działaczy — od 3 miesięcy do 3 lat zawieszenia,

kary za odwoływania zawodów klasy państwowej 10.000 zł., A-klasy 5.000 zł. i B-klasy 2.000 zł.,

karencję na 2 lata.

— o —

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE

W sobotę i niedzielę rozegrano półfinały mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. W Łodzi pierwsze miejsce zajął AZS Warszawa przed YMCA Łódź i CKS-em. Mistrz naszego Okręgu przegrał z AZS-em 19:55 oraz z YMCA.

W Bydgoszczy I miejsce zdobyła Warta, bijąc YMCA Gdańsk 47:27, a Pomorzanina 35:28.

ZAWODY NARCIARSKIE MOŻNA ZORGANIZOWAĆ TAKŻE I W MIEŚCIE

AZS Lublin zorganizował bieg narciarski dla studentek na trasie 4 km. i dla studentów na trasie 8 km. W biegu kobiet startowały 3 zawodniczki, z których wszystkie bieg ukończyły. Zwyciężyła Mazurkiewicz w czasie 40:03. W biegu dla mężczyzn startowało 15 zawodników. Bieg wygrał Makowski I w czasie 49:25 Trasa biegu prowadziła w większości ulicami miasta. Zawody, zorganizowane z okazji „Tygodnia Akademika“, budziły duże zainteresowanie.

Sport akademicki

w Związku Radzieckim

Liczni goście zagraniczni, przybywający do ZSRR, dziwią się zawsze, że w Związku Radzieckim wychowanie fizyczne i sportowe obejmuje miliony ludzi.

Na czym polega sekret masowego rozwoju sportu radzieckiego? Przede wszystkim na tym, że w Związku Radzieckim rząd troszczy się o to, aby sport stał się udziałem szerokich mas. Troska ta wyraża się w asygnowaniu milionowych sum na rozwój wychowania fizycznego i budowę stadionów, klubów sportowych. Młodzież radziecka posiada wszystkie warunki i możliwości uprawiania sportu od lat najmłodszych. Lecz szczególnego rozmachu nabrała praca sportowa wśród studentów radzieckich.

Wychowanie fizyczne studentów odbywa się na zasadzie naukowej. We wszystkich wyższych uczelniach istnieją wydziały wychowania fizycznego. Wychowanie fizyczne studentów oparte jest na zasadzie specjalizacji studentów w jednej obranej przez nich dziedzinie sportu.

Ćwiczenia sportowe przeprowadza się na wszystkich latach studiów. Katedry wychowania fizycznego posiadają specjalne sekcje gimnastyki, lekkiej atletyki, narciarskie, gier sportowych, boksu itd. Studenci wybierają sobie dowolnie jeden z rodzajów sportu i uprawiają go w specjalnych sekcjach. W wyborze tego czy innego rodzaju sportu przychodzą studentom z pomocą wykładowcy wychowania fizycznego.

Dla studentów, którzy ze względu na brak przygotowania fizycznego nie mogą uczęszczać do specjalnych sekcji sportowych, istnieją oddziały ogólnego przygotowania fizycznego.

Co mają jednak począć studenci, dla których ćwiczenia fizyczne nie są wskazane? Dla takich studentów uruchomiono oddziały gimnastyki leczniczej, w których grupy kompletowane są na zasadzie typu zachorzeń lub następstw odniesionych ran.

Niesłuszne byłoby mniemanie, że sportowa specjalizacja studentów nie idzie w parze z ogólnym przygotowaniem fizycznym. Podstawą wszechstronnego rozwoju fizycznego studentów, ćwiczących w poszczególnych sekcjach sportowych, jest przygotowanie do zdania egzaminu na odznakę sportową „Gotów do pracy i obrony".

Podstawową formą wykazania osiągnięć sportowych studentów są zawody i mecze. Nie jest więc rzeczą przypadku, że wielu studentów wyższych uczelni Związku Radzieckiego może się poszczycić wysokimi osiągnięciami sportowymi i regularnie występuje w rozmaitych zawodach sportowych. Zawody takie odbywają się poza godzinami nauki.

Ćwiczenia w studenckich sekcjach sportowych stanowią tylko część wychowania fizycznego studentów. Druga część wychowania fizycznego odbywa się w czasie wolnym od nauki. I głównym organizatorem tej części wychowania fizycznego nie jest już katedra wychowania fizycznego, lecz akademickie kluby sportowe. Kluby sportowe istnieją przy wielu wyższych zakładach naukowych. Obejmują one wszystkich studentów, wykładowców i członków ich rodzin. Cała praca w klubie odbywa się w sekcjach rozmaitych rodzajów sportu. Oto na przykład w jednym z największych w ZSRR zakładów naukowych — Moskiewskim Instytucie Energetycznym im. Mołotowa — na czele klubu sportowego stoi zarząd, składający się z dwunastu osób. Każdy członek zarządu jest odpowiedzialny za określony odcinek działalności klubu.

Studencki klub sportowy liczy około tysiąca członków. Organizuje on corocznie tradycyjną sztafetę naokoło miasteczka akademickiego o nagrodę zamknięcia sezonu.

Wielką popularnością cieszy się w ZSRR klub sportowy Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, odznaczonego orderem Lenina. W celu zachęcenia studentów do dalszego rozwoju sportu, zarząd tego klubu ufundował specjalny puchar uniwersytetu, o który rywalizują wszystkie wydziały. Puchar przyznawany jest zazwyczaj zwycięzcy tradycyjnej spartakiady, odbywającej się w ciągu roku akademickiego. Taka spartakiada wnosi wielkie ożywienie do wychowania fizycznego studentów. W roku ubiegłym na przykład w spartakiadzie uniwersyteckiej brało udział 1.900 studentów. Około 100 gimnastyków uzyskało podczas spartakiady kategorie sportowe. Jeszcze trochę wysiłku z ich strony, a zostaną mistrzami sportu.

Niedawno rozpoczęła się nowa spartakiada uniwersytecka, która potrwa do końca roku akademickiego. Program spartakiady obejmuje zawody w koszykówce, łyżwiarskie, narciarskie, w siatkówce, szachowe, konne i inne.

Z każdym rokiem rosną i rozwijają się zespoły sportowe studentów. Nie może to pozostać bez dobroczynnego wpływu na ogólny rozwój sportu radzieckiego. A tam, gdzie rozwija się masowy sport, szybciej wybijają się talenty sportowe.

A. Finogenow.

(„Wolność" Nr 34.)

Nadzwyczajne Walne Zebranie KOS Victoria

W czwartek 27 bm. o godz. 18-tej w pierwszym terminie i o godz. 18.30 w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie KOS Victoria 1922.

Na porządku dziennym zmiany w określeniu nazwy klubu na Włókienniczy Zw. K. S. „Victoria 1922", a w związku z tym zmiana statutu względnie przyjęcie statutu Związków Zawodowych.

Na stadionach amerykańskich

Na zawodach lekkoatletycznych w Bostonie, mistrz Europy Szwed Rune Gustaffson doznał czwartej z kolei porażki na terenie Ameryki. Startując w biegu na 1 milę, przybiegł do mety dopiero trzeci. Bieg wygrał Gil Dodds w czasie 4:08,9, odnosząc trzecie z kolei zwycięstwo od czasu swego powrotu na bieżnię. Haakon Lindmann, mistrz Europy w biegu przez płotki, nie startował z powodu zerwania mięśnia.

Joe Nowicki wygrał bieg na 1 000 yardów w czasie 2:11,8 przed Mc. Guirem. W biegu na 50 yardów mistrz Ameryki Barney Ewell przegrał z Careyem, który zwyciężył w czasie 5,4 sek.

*

Znany lekkoatleta amerykański Johnson wygrał skok w dal na zawodach w hali w East Lansing Michigan, skacząc 7,42 mtr.

*

Rocky Graziano, uważany za najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza świata wagi średniej, został zdyskwalifikowany dożywotnio przez Nowojorską Komisję Bokserską za niedoniesienie Komisji o czynionych mu propozycjach przegrania walki z kowbojem Rubem Shankiem. W najbliższych dniach stanie przed Komisją oskarżony o to samo przewinienie mistrz świata w. półśredniej Ray Robinson.

*

Tomy Mauriello, niedoszły mistrz świata w wadze ciężkiej, znajduje się w doskonałej formie. Ostatnio pokonał on Freddie Schotta na punkty po 10 rundach.

*

Mike Jacobs, znany „promotor bokserski" wyszedł po ciężkiej chorobie ze szpitala. Lekarze przypuszczają że Jacobs nie wróci już nigdy na swoje stanowisko dyktatora boksu amerykańskiego.

*

Tomy Jarosz, z pochodzenia Polak, pokonał na punkty po 10 rundach Bee Washingtona.

Konkurs skoków narciarskich w Madison wygrał Perrault, skacząc 38 i 40 metrów przed Norwegiem Birgerem Arnesenem; konkurs w Duluts wygrał Szwed Eric Lindstroem skokami 50 i 50,5 mtr.

Ku realizacji powszechnego w.f. i p.w. na wsi

Wieś, posiadająca, jak przekonaliśmy się niejednokrotnie, doskonały materiał młodzieżowy nie była dotychczas otoczona opieką, nie miała też możności sportowego wyżycia się. Istnieją wprawdzie na terenie naszego powiatu stowarzyszenia uprawiające piłkę nożną czy ręczną, lecz dalekie one były od wszechstronnego ruchu zorganizowanego.

Obecnie państwo przez wprowadzenie powszechnego obowiązku p. w. i w. f. dostarczy także i młodzieży wiejskiej warunków rozwoju fizycznego, wciągając ją równocześnie w ogólnopaństwowe życie sportowe.

Zadanie to wypełnione zostanie przy pomocy finansowej państwa przez Powiatową Radę WF i PW, której zebranie organizacyjne odbyło się w ub. piątek. Dalszymi komórkami Rady będą Gminne Komitety WF i PW, jakie powołane zostaną w najbliższym czasie.

Zebranie zagaił starosta powiatowy ob. poseł Kaźmierczak, zapraszając na przewodniczącego wicestarostę ob. Różańskiego, na sekretarza ob. Frymusa, na asesorów zaś ob. ob. Kasprzaka i Kendrę.

Dość obszerny referat wygłosił komendant urzędu WF i PW ob. Kpt. Stępień, charakteryzując znaczenie sportu i nakreślając plan użytwotnienia go oraz spopularyzowania na wsi. W tym celu konieczne jest zorganizowanie boisk w każdej gminie, a nawet w każdej wiosce, remont istniejących na terenie powiatu strzelnic i świetlic, budowa łatwych torów lekkoatletyki terenowej, a w późniejszym czasie wznoszenie domów ludowych, zaprowadzenie w nich sal gimnastycznych i propagowanie tańców regionalnych. Dzięki temu młodzież odciągnięta zostanie od bezmyślnego spędzania czasu oraz pijaństwa, a skierowaną będzie na drogę rozwoju fizycznego, i — co za tym idzie — moralnego. Dla ułatwienia tych zadań na wsi Powiatowa Rada WF i PW służyć będzie wytycznymi, planami boisk oraz pomocą fachową. Dla tego wspólnego celu pracować także będą instruktorzy powiatowi oraz gminni.

Skład Powiatowej Rady WF i PW będzie następujący: starosta powiatowy poseł Kaźmierczak jako przewodniczący, 2-ch przedstawicieli Powiatowej Rady Narodowej, przedstawiciel ZWM, OMTUR, ZRSS, Wici, Samopomocy Chłopskiej, RKU, Urzędu WF i PW, Straży Ogniowej, Inspektoratu Szkolnego, ZHP, lekarz powiatowy, kier. powiat. urz. Inform. i Propag. Do Komitetów Gminnych mogą być powołani przedstawiciele partyj politycznych — przewodniczącymi będą wójtowie.

W dyskusji jeden z wójtów wyraził słowa powątpiewania w realizację p. w. i w. f. na wsi, lecz spotkał się z energiczną a rzeczową odprawą ze strony starosty powiatowego ob. posła Kaźmierczaka, który powiedział, iż zaszczytem dla każdego z wójtów powinna być praca na tym polu mającym doniosłe znaczenie dla dzieła tężyzny fizycznej obywatela i jego moralności, co z kolei ma państwowotwórcze znaczenie. Nie powątpiewanie — zakończył swe przemówienie starosta ob. poseł Kaźmierczak — lecz wiara w nasze siły, zapał do sprawy oraz inicjatywa powinny cechować dobrego obywatela w jego pracy dla Ojczyzny.

Na przewodniczących poszczególnych komisyj Rady powołano: finansowej — ob. Adriana, planowania — ob. ob. Kanusa i por. Kejmana, sportowej — ob. ob kpt. Stępnia i hrcm. Czarnołęskiego, rewizyjnej — ob. wicestarostę Różańskiego, a na członków ob. ob. — Kusala, Staszczyka i Kołodziejskiego.

Dokładny skład osobowy Rady podamy natychmiast po jej ukonstytuowaniu się.

Upowszechnienie sportu Ziemi Częstochowskiej nabierać zaczyna cech realności.

JOHN C. KNIGHT

Prawda zwycięża



Nazywał się Clumsy. Steve Clumsy.

Był trochę nieruchawy, lecz należał do najlepszych studentów uniwersytetu w Yale. Ślęczał nad książkami, gdy koledzy jego woleli sport, słońce i przestrzeń. Nauka była jedyną namiętnością Stevego Clumsy, innych nie odczuwał.

Jego zdolności szybkobiegania wyszły na jaw przypadkowo, gdy pewnego dnia wiatr zerwał mu z głowy kapelusz, a Steve Clumsy dogonił go w piorunującym tempie. Koledzy, którzy byli świadkami tego wyczynu, namówili Stevego, aby zaczął uprawiać lekkoatletykę. Osiągnął dwanaście sekund na sto yardów, więc wystawiono go do reprezentacji uniwersyteckiej na zawody z drużyną uczelni w Princetown. Steve Clumsy prowadził przez cały niemal czas, lecz na pięć yardów przed metą potknął się i. skończył jako ostatni.

Od tej pory był pogrzebany w opinii kolegów, stając się celem ich żartów, oraz podkpiwań.

Przestali go zapraszać na stadion, ale Steve Clumsy wybrał się tam pewnego razu samorzutnie, aby zobaczyć Patsy Murphyego. Słyszał o nim wiele. Patsy był najsłynniejszym sportsmanem uniwersytetu w Yale. Grał na pozycji łącznika w drużynie rugby.

Zdaleka od wszystkich Steve obserwował mecz, przyznając w duchu, że Patsy jest świetnym graczem. A mimo to drużyna Yale przegrała z Harvardem różnicą czterech punktów 18:22, co stało się powodem długotrwałego przygnębienia w Yale.

Steve smucił się również. Po meczu medytował wiele, aż wkońcu powziął decyzję dorównania Patsy'emu. Gdyby stał się tak świetnym graczem, jak Murphy, drużyna Yale nie przegrałaby już nigdy.

Zaraz następnego dnia zgłosił się na trening. Początkowo koledzy podkpiwali sobie z niego, lecz w krótkim czasie zmienili swe zdanie, gdyż Steve robił doskonałe postępy. Zapalił się do rugby tak silnie, że nawet rzymskie prawo przybierało w jego myślach kształt owalu.

Tak przeszła zima. Patsy wypowiedział opinię, że Clumsy jest wielkim talentem i rokuje duże nadzieje na przyszłość. Po tym oświadczeniu szanse Stevego wzrosły. Wołali na niego „Steve!", poklepywali go po ramieniu.

Wyznaczono go jako pierwszego rezerwowego na rewanżowy mecz z Harvardem. Wiedział, co to znaczy. Jeśli tylko jeden gracz z Yale odniesie kontuzję, on znajdzie się na boisku.

Steve wiedział także, iż Harvard wygrał w zeszłym roku dwukrotnie, toteż powtarzał wraz z wszystkimi: „Musimy zwyciężyć!"

Clumsy spędził bezsenną noc przed meczem i do rana przewracał się niespokojnie na łóżku. Już na trzy godziny przed zawodami znalazł się w szatni i jako pierwszy włożył niebiesko-białą koszulkę.

Marzył o tym, aby zdobyć trójpunkt, lecz nie miał okazji, gdyż do przerwy nikt z zespołu Yale nie został kontuzjowany.

Harvard prowadził 12:8 i nawet wielki Patsy Murphy stracił otuchę.

— Wystawcie mnie! — zaczął prosić Steve, naprózno jednak.

Po przerwie drużyna Yale rozpoczęła energiczny kontratak. Murphy zdobył trójpunkt, a obrońca Cullis podwyższył o dwa i Yale uzyskała prowadzenie 13:12.

Ale zwycięstwa stało się problematyczne, gdyż Patsy odniósł kontuzję.

Steve Clumsy wyskoczył z ławki i pognał na boisko. Nie zdążył jeszcze rozejrzeć się, gdy Harvard, trójpunktem zapewnił sobie prowadzenie 15:13.

Do końca meczu brakowało już tylko pięć minut, cztery, trzy...

Steve otrzymał nagle piłkę. Przedryblował dwóch przeciwników, uwolnił się od nich i popędził naprzód. Tylko trójpunkt mógł zapewnić drużynie Yale zwycięstwo, tylko trójpunkt!

Podnieceni widzowie powstali z miejsc. Nazwisko dawnego mola książkowego było nie tylko wymawiane, ale wykrzykiwane głośno przez tysiące ludzi.

Steve nie wywrócił się, jak wtedy, w biegu na sto yardów przeciwko Princetown. Dobiegł do mety i zdobył trójpunkt dosłownie w ostatniej sekundzie meczu.

Drużyna Yale wygrała!

Wygrała?

Nie! Zwycięstwo było znowu po stronie Harvardu...

— Pomyślcie tylko! — gorączkował się jakiś widz po meczu — Przebił się przez wszystkich, lecz serce mu zmiękło i przyznał się sędziemu, że biegł z piłką, która puściła powietrze... Co za głupiec!

— Powiedziałem prawdę — bronił się Steve Clumsy.

— Nie mogłeś milczeć?! — zakrzyczano go — Jesteś idiotą!

Stevemu Clumsy zbierało się na płacz. Lecz nagle dodały mu otuchy i wprawiły go w żywą radość słowa wypowiedziane przez wielkiego Patsy Murphy'ego:

— Prawda jest największym zwycięstwem.

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.